Nr. 32. Niedziela, 9 Lutego 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie	8 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie	12 K	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

3. Biuletyn.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Józef przebył noc nieco niespokojnie; temperatura 39·7. Dają się spostrzegać objawy zapalenia opłucnej, ogólny stan zadowalający.

Budapeszt, dnia 6 lutego 1913, 11 godzina przed południem.

Prof. dr. Baron Korányi w. r.
Lekarz nadworny dr. Czyzewsky w. r.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Rzeszowie, dr. Adama Ruczkę, nauczycielem głównym w tym zakładzie.

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Samuela Horowitza na prezydenta i Leopolda Chomczyc Baczewskiego, na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie na rok 1913.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 lutego.

Rada państwa.

Z komisyj Izby posłów.

Komisya budżetowa prowadziła wczoraj dyskusyę nad włoskim wydziałem prawniczym.

P. Ellenbogen (soc,) oświadczył się za Tryestem, jako siedzibą wydziału.

P. Tresič-Pavičič imieniem klubu dalmatyńskiego oświadczył, że Chorwaci i Serbowie nie chcą łączyć tej sprawy z żądaniem własnego Uniwersytetu, gdyż pragną uniknąć pozoru, jakoby urządzali obstrukcyę przeciw kulturalnym dążnościom Włochów.

P. Dniestrzański oświadczył się za Tryestem, poczem omawiał sprawę Uniwersytetu ruskiego. Mowca domagał się praw dla Rusinów na obecnym lwowskim Uniwersytecie. Rusini są za tem, by w drodze Najw. Pisma Odręcznego zaprowadzono studyum przejściowe, niezależnie jednak od tego Rząd powinien natychmiast wnieść przedłożenie w sprawie utworzenia Uniwersytetu.

Po przemowie p. Bugatto i Masaryka obrady przerwano.

Następne posiedzenie we wtorek.

*

Komisya finansowa ukończyła wczoraj obrady w sprawie zmiany ustawy o podatku osobisto dochodowym, mianowicie załatwiła rozdziały o wymiarze podatku, minimum egzystencyi i t. zw. podatku kawalerskim.

W ciągu dyskusyi p. Abrahamowicz oświadczył, że mimo wysokiego obciążenia głosować będzie za przedłożeniem rządowem, a przeciwko wszelkim poprawkom. Mowca wskazał tutaj, że P. Minister już wyraźnie zaznaczył, iż do wyższego opodatkowania nie mógłby przychylić się i przypomniał słowa francuskiego ministra skarbu Meline'a, który swego czasu powiedział, że istnieją dwa typy fiskalistów: jeden to urzędnicy ministerstwa skarbu; drugi to ci, którzy są za podatkami, których sami nie będą płacili. Mowca wyraził przekonanie, że przeciwnicy przedłożeń rządowych oznaczą ostateczną granicę, do której można się posunąć.

Nie możemy bowiem — mówił — postępować jednostronnie. Wszelkie wnioski w sprawie zniżenia stopy dochodowej, dla tych, dla których już przedłożenie rządowe zawiera udogodnienia, mają jedynie na celu siać niezadowolenie.

W głosowaniu, postanowienia przedłożenia rządowego przyjęto bez zmiany, przyczem odbyło się kilka głosowań imiennych. Wszystkie poprawki odrzucono.

Sprawozdawca p. Licht zagaił potem dyskusyę nad podatkiem od tantyem.

Na wniosek p. Diamanda posiedzenie zamknięto. Następne odbędzie się we wtorek.

*

Komisya prawnicza prowadziła wczoraj dalszą dyskusyę nad ordynacyą adwokacką.

Następne posiedzenie w przyszłym tygodniu.

Prezes komisyi prawniczej stwierdza w *Reichsratkorrespondenz* w obec doniesienia, że w Izbie panów p. Unger wniósł projekt ustawy w sprawie odpowiedzialności Państwa za winy urzędników, — iż taki projekt już w listopadzie 1911 wniósł w Izbie posłów dr. Liebermann i sprawa przydzielona została komisyi prawniczej. Komisya prawnicza już przed miesiącem postanowiła ten całkiem opracowany i uzasadniony projekt ustawy bezpośrednio po załatwieniu ordynacyi adwokackiej wziąć pod obrady; tak samo dawno wyznaczono referenta dla tego projektu w osobie p. Rollera.

Wobec tego Izba posłów z pewnością nie da sobie odebrać pierwszeństwa obrad nad tym projektem.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Kolonizacya robotnicza. — Ubezpieczenie ziemi na kresach wschodnich).

W *Tägliche Rundschau* zamieszcza p. Winkler, jeden z sekretarzy „Ostmarkenvereinu“ nowy plan kolonizacyi robotniczej. Przedewszystkiem podnosi, że przyrost ludności niemieckiej w Poznańskiem ponad polska nie da się podtrzymać, jeżeli nie tylko zakładanie kolonij chłopskich energiczniej nie będzie prowadzone, lecz nie będzie również rozwinięta kolonizacya robotnicza.

Tymczasem robotnicy z innych dzielnic Niemiec niechętnie przenoszą się na wschód, mając większe zarobki w okolicach rodzinnych. W dzielnicach polskich mało kulturalny robotnik polski z mniejszemi wymaganiami życiowemi, wypiera wysoko kulturalnego Niemca, żądającego płacy, która odpowiadałaby jego godności. Leży w tem niebezpieczeństwo powiększenia się ludności polskiej i unicestwienia dzieła germanizacyi.

W celu zapobieżenia niebezpieczeństwu temu radzi Winkler rozdawać parcele 4 do 5 morgowe robotnikom, naturalnie tylko Niemcom, pobierającym rentę inwalidzką. Człowiek zdolny do pracy w połowie lub czwartej części może utrzymać się z rodziną, jeżeli dostanie dom i 4—5 morgów roli, uprawionej i obsianej, z założonym ogrodem owocowym i stadem kur rasowych do chowu.

Rocznie dałoby się 1000 takich małych kolonij założyć, a koszta wedle obliczenia Winklera wynosiłyby tylko 6 milionów marck. Przez pierwsze trzy lata mali ci koloniści nie płaciliby nic, później albo by im się osady wydzierżawiało, albo przekazywało na własność.

Osady takie zakładaćby trzeba w pobliżu miast, aby koloniści mieli łatwy zbyt dla swych produktów.

Związki zawodowe wypłaciły, wedle Winklera, w r. 1910 wynagrodzenia za nieszczęśliwe przypadki 132.064 osobom a ogółem było do r. 1910 1.017.570 osób, pobierających rentę inwalidzką, w tem 420.784 z zawodu rolniczego. Materyał to — wywodzi autor — nieoceniony dla kolonizacyi robotniczej.

Zapisując ten projekt, zaznacza od siebie *Dz. Pozn.*: Każdemu rozsądnemu czło-

---

55)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

ANIOŁY PŁACZĄ.

POWIEŚĆ.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

W ZATRACENIE.

(Ciąg dalszy).

O, jak straszne musi być dotknięcie kosmatych łapek na gołem ciele! Pręży się ciało tancerki jak trzcina miotana wichrem, w pobladłej twarzy maluje się lęk i rozpacz. Ręce w pogoni za pszczołą wpiły się kurczowo we fałdy sukni, rozrywają ją na strzępy, obnażając młode piersi dziewczęce, jakby wykute w alabastrze. Lecz pszczoła pełza niepowstrzymana w swym pochodzie. Zatrzepotała wreszcie tancerka białemi rękami nad głową, przegięła się w tył, przez młode ciało przeleciał dreszcz, otwarły się usta, jak rozpęknięty kwiat granatu, wydając cichy jęk, a w twarzy pobladłej odmalowała się najwyższa rozkosz, granicząca z bolem.

Spadła kurtyna. Teatr huczał jak morze od oklasków. Anetka, z wypiekami na twarzy, rozgorączkowana i prawie nieprzytomna, ściskała rękę Ludki.

— Widziałeś Ludko, jak ona tańczy? Czyż jest coś bardziej perfidnego, jak ten taniec? Miałam wrażenie, jakby mię ktoś dotykał po skórze rozpalonem żelazem. Duszno mi. Jedźmy już do domu....

Wyszły przed końcem opery, która po za baletem była nudna i przewlekła.

Zaledwie zdołały skończyć kolacyę, gdy automobilami poczęli się zjeżdżać goście Anetki. Cała willa była przystrojona kwiatami i tonęła w potokach elektrycznego światła. Salon Anetki zaroił się wnet od panów we frakach, z perłami przy gorsie koszul i olbrzymimi brylantami w pierścionkach. Byli to przeważnie mężczyźni brzydcy, nie pierwszej młodości, przygarbieni jakby od ciągłego liczenia pieniędzy i obcinania kuponów. Większość, o ile można było wnosić z rysów, była pochodzenia semickiego. Ludka stała się natychmiast przedmiotem podziwu i powszechnej adoracyi. Anetka wzięła Ludkę na stronę i szepnęła jej:

— Widzisz tego małego, z rudą głową, który pożera cię wzrokiem. Bądź dla niego grzeczna. To bankier grecki, sto milionów, pamiętaj Ludko, sto milionów!

Co za wstrętny człowiek, pomyślała Ludka i zimny dreszcz obleciał ją od stóp do głowy. Miała wrażenie, że dotyka ją coś lepkiego i zimnego, jak ciało płaza. Lecz nie chcąc Anetce robić przykrości, była przez cały wieczór niezwykle uprzejma dla rudego bankiera, który nie odstępował jej ani na jedną chwilę. Po herbacie zaproponował partyę bakarata. Anetka wręczyła Ludce kilka banknotów.

— Graj za mnie Ludko. Ty dziś powinnaś mieć szczęście. Nie mam ochoty do gry. Będę wam uprzyjemniać czas muzyką.

Siadła przy fortepianie i grała mazurki Chopina. Rudy bankier zajął miejsce przy Ludce. Zapatrzony w jej oczy, mylił się w kartach, grał pechownie, albo rzucał karty, nie patrząc nawet, co posiadał w ręku. Dzięki temu Ludka po godzinie wygrała 12.000 franków.

Była już pora spóźniona, więc goście zwolna poczęli się rozchodzić. Przy pożegnaniu Anetka wręczyła Ludce sześć papierków tysiącfrankowych.

— Musisz to przyjąć moja droga. To jest twoja połowa z wygranej. Mój automobil czeka na ciebie. Jutro zobaczymy się. Sądzę, że będę ci mogła powiedzieć dużo ciekawych rzeczy. Zatem do jutra.

Ludka wróciła do domu z uczuciem niesmaku. Świat, który poznała, wydał jej się pustym i banalnym. O ile lepiej czuła się w towarzystwie tych gołych łobuzów z długimi włosami, wśród artystycznej beztroski, przy niezapłaconej czarnej kawie marzących sny o potędze. Bądź pozdrowiony marzycielu Otejko, o oczach wiejskiego pachołecia i ty rubaszny Rubczaku, człowieku mocnej ręki, a miękkiego serca i ty beznadziejniku Blumie, tęskniący wiecznie do franka i ty bojowcze Żąbku, co teraz gdzieś w dalekim kraju spełniasz bezimiennie jakieś czyny szalone i ty sympatyczny panie Stroński, coś otruł męką miłości i ty długowłosy muzyku Jarowski, coś miłość swą dla mnie zaklinał w smutne pieśni.... Kocham was wszystkich za ten piękny gest, z jakim przechodzicie do porządku nad nędzą życia, za tę cudną beztroskę, z jaką rzuciliście się w nurty Paryża, za modlitwę serc waszych do Piękna. Zasnęła, posyłając przyjaciołom swym pocałunki duszy, odsuwając od siebie myśl o jutrze, jak o czemś przykrem a nieuniknionem.

Nazajutrz tak, jak się Ludka spodziewała, przyszedł list od Anetki.

— Gratuluję ci olbrzymiego sukcesu. Wiadomy pan zupełnie oszalał na twoim punkcie. Mówiłam z nim. Jest gotów do największych ofiar. Możesz mieć Ludko wszystko, czego zapragniesz. Przyjdź do mnie jutro na herbatkę. On będzie także. Załatwimy odrazu wszystkie drażliwe — pieniężne strony tej kwestyi....

Ręce opadły Ludce bezsilnie po przeczytaniu tego listu. Jakto? tak prędko to ma się stać? Przypomniał jej się mały człowieczek z rudymi włosami. Dreszcz obrzydzenia przeszedł ją od stóp do głów. Pobiegła do szafy, wyjęła swoją torebkę, całą jej zawartość wysypała na stół. Wraz z innymi drobiazgami wypadło sześć białych banknotów tysiąc frankowych. A więc to prawda, a nie majak senny? Posiadała 6 tysięcy franków, wygranych wczoraj w karty! I nagle porwała białe banknoty ze stołu i w najwyższem uniesieniu poczęła je całować. W tych pieniądzach było jej ocalenie; zapomniała o nich zupełnie. Gdyby nie one musiała by się sprzedać z duszą i ciałem rudemu człowiekowi, który po nią wyciągnął swe tłuste spocone ręce. Sześć tysięcy! przecież to już mająteczek. Można z tem zacząć nowe życie, przystąpić do jakiegoś interesu, ugruntować sobie egzystencyę.

Podparłą twarz na dłoniach, przymknęła oczy i popadła w głębokie zamyślenie. Mijały godziny za godzinami, a Ludka nie zmieniała pozycyi. W brwiach ściągniętych nad czołem, w zmarszczkach, w kącikach ust, w zaciśnięciu warg znać było jakiś nieustanny wysiłek myśli. Ważyła coś w swej duszy, robiła rachunek sumienia z całego życia, zmarnowanego tak wcześnie, knuła bezlitośnie spiski przeciw sobie samej. Blisko już było wieczora, gdy wreszcie ocknęła się z tej ciężkiej zadumy. Twarz jej była pogodna i jakby rozjaśniona wewnętrznem światłem. W oczach osiadł dobry i cichy smutek. Wyglądała jak człowiek, który po wielkich walkach wewnętrznych, rozstrzygnął o swoim losie. Ubrała się i wyszła na ulicę. W parę minut potem utonęła w gwarnym tłumie na bulwarze St. Michalskim. Blisko już było zachodu. Wierzchołki drzew w ogrodzie Luksemburskim tonęły w fioletowym pyle. W młodej zieleni drzew majaczyły jak białe widma, marmurowe posągi. Szumiał Paryż: huczał od krańców do krańców, niby potworne mrowisko, nakryte baldachimem seledynowego nieba, na którem raz po raz zakwitały gwiazd oczy złociste.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wiekowi zastąpienie zdrowego i silnego robotnika polskiego niedołęgami niemieckimi wydawać się musi wprost śmiesznem, ale u hakatystów byle tylko Niemiec i byle mógł przyczynić się do wypierania ludności polskiej — wszystko dobre.

*

Ukazało się świeżo sprawozdanie Kasy dla stanu średniego *(Mittelstandskassa)* — instytucyi, mającej na celu ubezpieczenie ziemi na kresach wschodnich — za rok 1912.

W roku tym Kasa dla stanu średniego „uregulowała“ gospodarstw chłopskich 1075; w 1911 roku 915; 1910 r. 665. Ogółem uregulowano dotychczas 4285 gospodarstw, ogólnego obszaru 290.000 morgów.

„Uregulowani“ chłopi oszczędzili rocznie 630.000 marek procentu. Hakatyści wypowiadają nadzieję, że dla tych korzyści niejeden chłop polski każe sobie uregulować także swój stan hipoteczny. Niemieckie spółki wiejskie za takich interesentów biorą gwarancyę co do płacenia rent oraz podejmują się ich ściągania. W tym kierunku działa 275 spółek.

Niemiecka Kasa dla stanu średniego reguluje także od 1908 roku wielką własność. Czynność ta objęła 54 wielkich majątków obszaru 140.000 morgów. Ogółem więc Kasa dla stanu średniego w W. Księstwie Poznańskiem „uregulowała“ 430.000 morgów.

Kasa ta zajmuje się także pośrednictwem przy sprzedaży. W ten sposób wystarała się o niemieckich nabywców w 141 wypadkach. Oszczędziła ona wiele kosztów, stempli i innych opłat. W 1911 r. pośredniczyła w 84 wypadkach. Razem przez jej pośrednictwo Niemcy nabyli 94.000 morgów.

Od 1 kwietnia 1911 r. Kasa dla stanu średniego pracuje ręka w rękę z niemieckiemi spółkami dla tworzenia małych osad w W. Księstwie Poznańskiem. Spółek takich jest 30; sprzedają one drobne parcele robotnikom oraz udzielają im pożyczek. W r. 1912 udzielono pożyczek 75 gospodarstwom, w r. 1911 zaś 58. Ogółem 133 gospodarstwom, a kapitał rentowy wypożyczony wynosił 630.000 marek. Pożyczki udzielane są w gotówce.

Kasa niemiecka dla stanu średniego zatrudnia obecnie 70 urzędników. Zakres jej działalności zwiększa się z roku na rok.

W końcu wypada dodać, że t. z. upewnienie własności niemieckiej, które uprawia się już od lat kilku w W. Ks. Poznańskiem i w Prusach Zachodnich, ma być mocą ustawy z dnia 26 czerwca 1912 r. rozszerzone także na prowincye Szląsk, Prusy Wschodnie i Brandenburgię.

Porozumienie Niemiec z Anglią w sprawie floty.

Sekretarz państwowy admirał Tirpitz oświadczył w komisyi budżetowej parlamentu Rzeszy, iż uważa za możliwą do przyjęcia na lata najbliższe ugodę Niemiec z Anglią co do wielkości floty, mianowicie na podstawie stosunku 10 : 16. P. Tirpitz rzekł, że ze swego stanowiska nie ma przeciwko temu kluczowi żadnych zarzutów do poczynienia. Stosunek zaś ów, 10 : 16, pierwszy lord admiralicyi Churchill uznał w marcu r. z. za pożądany.

Rzecz jasna, że gdy obecnie niemiecki sekretarz państwowy godzi się na klucz zaproponowany przez lorda Churchilla, to możliwość porozumienia na tej podstawie uważać wypada za bardzo bliską. A gdyby możliwość owa stała się faktem dokonanym, byłoby to zdarzeniem ogromnej wagi, ulżyłoby znacznie budżetowi wszystkich państw i jak najpomyślniejsze dla całej Europy przyniosłoby skutki.

Wobec oświadczenia admirała Tirpitza rozeszły się pogłoski, że rząd niemiecki poczynił już starania o porozumienie z Anglią na podstawie wspomnianego klucza. Sprawa to nie nowa. Już przed dwu laty sir Edward Grey powiedział był, że Anglia za pomocą porozumienia z Niemcami, starać się będzie zapobiedz, finansowemu zabagnieniu Europy.

W mowie ówczesnej uniknął angielski mąż stanu roztropnie wyrazów „ograniczenia zbrojeń“, które mogłyby dać powód do mylnej interpretacyi, lecz mówił o „wzajemnem ograniczeniu wydatków na zbrojenie“.

W niedługi czas potem mówił w parlamencie Rzeszy kanclerz Bethmann-Hollweg na ten sam temat. „Podzielamy zupełnie, oświadczył, życzenie Anglii, by unikano rywalizacyi w zakresie zbrojeń“.

W tych jednak pomyślnych dyspozycyach nastąpiła przerwa skutkiem wybuchu kwestyi marokkańskiej. Pewna poprawa wzajemnych stosunków nastąpiła dopiero po tak głośnej swego czasu wizycie berlińskiej lorda Haldane.

Niemniej jednak w lecie r. z. wygłosił lord Winston Churchill mowę, w której na Niemcy wskazał wyraźnie jako na czynnik, zagrażający Anglii. Także sir Edward Grey niedawno jeszcze podnosił konieczność należytego ubezpieczenia wybrzeży ojczystego kraju przed atakiem nieprzyjaciela. Ale już wtedy zaznaczył on również, że stosunki pomiędzy Niemcami i Anglią są dobre.

Od tego zaś czasu zaszła w nich jeszcze dalsza poprawa. Gdy parlament Rzeszy omawiał sprawę bałkańską, Kiderlen-Wächter stwierdził był, że między Niemcami i Anglią panuje serdeczność, jakiej oddawna już nie było. Serdeczność ta wystąpiła później na jaw przy sposobności kwestyi albańskiej, co do której Anglia wbrew Rossyi poparła stanowisko trójprzymierza — a także doprowadziła do uczynienia przez Anglię i Niemcy jednakowego kroku w Sofii.

Umowa co do wielkości flot obustronnych byłaby ukoronowaniem dzieła porozumienia. Pewną trudność sprawia jeszcze, jak z Berlina donoszą, kwestya gwarancyi, ale jest nadzieja, że uda się tę trudność pokonać. Wówczas zaś świat będzie mógł lżej odetchnąć, bo zniknie jedno ze źródeł, zatruwających atmosferę polityczną Europy i podsycających obawy wojenne.

Stan floty angielskiej w d. 1 stycznia r. b. przedstawiał się następująco: Flotę ową tworzy 55 okrętów liniowych i 41 pancernych krążowników, z których żaden nie liczy jeszcze lat 20, o ogólnej pojemności 1,519.000 tonn (w czem na 15 dreadnoughtów przypada 338.500 tonn).

Co do floty niemieckiej, to również wedle stanu z 1 stycznia 1913, liczy ona 30 okrętów liniowych i 12 pancernych krążowników, z których żaden nie liczy lat 20, o ogólnej pojemności 624.000 tonn (w tem 10 dreadnoughtów o 216.000 tonnach).

Stosunek więc dzisiejszy obu flot w całości przedstawia się, jak 2: 5. Jeśli jednakowoż weźmiemy pod uwagę tylko dreadnoughty, to już dzisiaj zachowany jest stosunek 10: 15.

Sprawa Mongolii.

Po powstaniu bokserów, a jeszcze bardziej po wojnie japońsko-rossyjskiej obudziła się w Chinach silna dążność do ochrony stanu posiadania od wszelkich uszczupleń. Po utworzeniu armii państwowej i po zbudowaniu sieci komunikacyj miała przyjść kolej na eliminowanie wszystkich tych koncesyj, które rozluźniły związek państwowy. W Mongolii te reformy chińskie nie znalazły poklasku. Traktat rossyjsko-chiński z r. 1881 umożliwił Rossyi zapuścić korzenie w błogosławionej przez przyrodę Mongolii północnej (Chulcha). Utraconą skutkiem Mukdenu i Cuszimy sferę wpływów w Mandżuryi starała się Rossya wynagrodzić sobie przez roztoczenie wpływu nad Mongolią. Parła carat ku temu — jak twierdzili jego politycy — chęć ochrony swych posiadłości przed „żółtem niebezpieczeństwem“. Usiłowali przeto nie pominąć niczego, co utrudniałoby Chinom konsolidacyę.

Wielkie nadzieje obudził w Rossyi przewrót w Chinach, rewolucya na południu państwa i jej wytwór, republika, o której sądzono, że nie na długo utrzyma się przy życiu. Przypuszczano już nawet, że nastąpi rozbiór Chin. Rachuby te jednakowoż spotkał sromotny zawód. Do rozbioru nie przyszło, republika okazała wiele żywotności i energicznie kroczy ku spełnieniu swych zadań. Trudności oczywiście spotyka niemało na swej drodze i z nich właśnie skorzystać pragnie Rossya. Dlatego wytoczono kwestyę mongolską i projektowane jest wytoczenie kwestyi tybetańskiej.

Na doskonale przez rossyjskich emisaryuszy przysposobionym gruncie Mongolii północnej, zasiewem rosyjskiego ziarna zajęło się gorliwie duchowieństwo mongolskie, lamowie. Natychmiast po abdykacyi dynastyi mandżurskiej, ogłosili lamowie Chalchę jako państwo niepodległe, od Chin po wieczyste czasy niezawisłe. Dla uzasadnienia tego kroku przypomnieli zawartą przed dwustu laty ugodę, mocą której Mongolia zobowiązała się wobec dynastyi mandżurskiej do złączenia się z Chinami jako państwo trybutarne. Wobec ustąpienia tej dynastyi — wywodzili lamowie — wygasło również prawo Chin do Mongolii. Aby pojednanie z Pekinem uniemożliwić, nie postawiono na czele niezawisłej Mongolii żadnego z książąt mongolskich, jeno naczelną głowę lamów mongolskich, starszego lamę z Urgi, t. j. chutuchtę, zajmującego w kościele buddystycznym drugie po dalaj-lamie z Lhassy miejsce. Tak — niemal zgodnie z wzorem Rossyi — władza świecka i duchowna skupiła się w jednej osobie — jakkolwiek Mongolia północna składa się z 86 księstw, a każdy z ich władców miał prawo i niezawodnie ambicyę ubiegania się o godność władcy całej Mongolii. Rossya uznała niepodległość Mongolii północnej i czemprędzej zawarła z chutuchtą układ, przyznający Rossyi ogromne korzyści. To jawne uznanie i poparcie Mongołów, obwinionych przez Chiny o rebelię, stało się początkiem konfliktu, który uległ jeszcze znaczniejszemu zaostrzeniu skutkiem ostentacyjnego przyjęcia deputacyi mongolskiej w Petersburgu. Deputacya przyniosła dla cara i rodziny carskiej bogate upominki, zaniosła do stóp tronu carskiego prośbę o broń, wojskowych instruktorów i zbrojne poparcie w razie represalij chińskich, wreszcie o ustalenie nowych granic Mongolii. Stanowczej odpowiedzi Rossya nie dała, zapewne z obawy o popadnięcie w konflikt z Japonią, która południową Mongolię wciągnęła już w sferę swoich wpływów. Natomiast bez zastrzeżeń przyrzekła Rossya swą pomoc przy budowie kolei żelaznych, szos i sieci telegraficznej, zapewniając sobie nawzajem najniższe cło dla importu swych towarów, gdy towary chińskie mają podlegać najwyższemu ocleniu. Przedmiotem rokowań jeszcze jest kwestya pożyczki mongolskiej i utworzenie rossyjsko-mongolskiego banku.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się obecnie stan sprawy mongolskiej. Dla lepszego wszakże zrozumienia motywów, jakimi kieruje się Rossya, nie zawadzi może sięgnąć do statystyki Mongolii. Państwo to, niegdyś punkt wyjścia wędrówek narodów, zujmuje obszar okrągło 2,440.000 km. kwadr., t. z. przestrzeń 4-krotnie większą od Austro-Węgier wraz z Bośnią i Hercegowiną. Gdy wszakże Monarchia liczy 51 milionów mieszkańców, liczba ludności Mongolii dochodzi zaledwie $2^1/_2$ mil. Mongolia dzieli się na zewnętrzną, Chalchę (zajmującą 1,218.000 km. kwadr., a więc połowę całego obszaru), wewnętrzną na przestrzeni 770.000 km. kwadr. i na krainę Kobdo, obejmującą obszar 460.000 km. kwadr. Od Chin oderwała się tylko Chalcha, aby poddać się wpływowi Rossyi. Ta jednakże wyciąga ramiona swe już i po krainę Kobdo, pragnąc granice swe na południu tak przesunąć, aby pomiędzy Rossyą i Chinami zalegla tylko pustynia Gobi, która już sama w sobie przedstawiałaby doskonałą ochronę przed inwazyą chińską.

Przez przyłączenie Mongolii północnej otrzymuje Rossya w swe ręce największe na świecie przestworze hodowli bydła i koni,

---

2)

SAMOCHÓD 493 N.

(Augusta Geoffroy: L'Auto 493 N.).

PROLOG.

(Ciąg dalszy).

Ojciec Gea był rodem z Lotaryngii, matka z Szampanii, wnuczka i córka jednej z owych rodzin kłusowników, zamieszkałych w olbrzymich lasach z Haute Marne i Aube.

Bardzo sprytny, lecz ogromnie uczciwy, uprzejmy, głęboko przywiązany do domu Laloy, w którym jego ojciec i bracia byli zajęci od lat wielu, Geo posiadał nadzwyczajną zaletę dobrego węchu. Znał się na wszelkich możliwych chytrych podstępach.

A przy tem, polowanie namiętnie lubił.

Bardzo zręczny, wyrabiał wszelkie przynęty, wszelkie narzędzia, których potrzebował.

Laloy ojciec zaproponował mu, aby opuścił swój urząd komisanta w wyrębie lasów i wszedł do służby jego syna, z początku jako kierownik automobilu, ale przedewszystkiem w tym celu, aby w tajemnicy polować na ludzi. Dawał mu za to, prócz całego utrzymania wraz z ubraniem, dwieście franków miesięcznie.

Geo przyjął propozycyę z zapałem, zaprzysięgając najściślejszą tajemnicę.

Po kilku tygodniach spędzonych w paryskim garażu dla nauczenia się wszystkiego co tyczyło się kierowania i mechanizmu, Geo przybył do Chateauvillard z maszyną, sporządzoną umyślnie dla jego pana, według wskazówek Laloy ojca.

Już od czterech miesięcy szofer znajdował się w Chateauvillard.

Skoro nie potrzebował jeździć, służył za kamerdynera, strzelca, a nawet sekretarza panu prokuratorowi, pieczętował jego listy, pakiety, odnosił rozkazy.

I doszło do tego, że Paweł Laloy nie mógł już obejść się bez Gea.

* * *

Prokurator zatem, w bardzo złem usposobieniu, mrucząc sam do siebie, wyszedł bez pospiechu na schody pałacu sprawiedliwości.

Wszedł do sieni, na którą wychodziło kilkoro drzwi z różnymi napisami.

Jedno skrzydło drzwi głównych było otwarte: prowadziły one do biur urzędników. Pan Paweł Laloy przeszedł próg i znalazł się w pokoju dużym, zimnym i pustym: mały czarny stoliczek, kilka krzeseł, pakiety powiązanych sznurkiem dzienników, bicykl, półki z białego drzewa, wszystko to stanowiło jedyne umeblowanie.

W jednym kącie, na prawo, drzwi niższe, o jednem skrzydle, na środku którego było wypisane: „Pan prokurator Republiki“.

W drugim rogu, na lewo, znajdowały się drzwi podobne, z napisem: „Pan substytut“.

Mały czarny stoliczek i bicykl, oparte były o drzwi z prawej stony, ponieważ należały do Gea, będącego w służbie prywatnej pana Pawła Laloy. Reszta przedpokoju była terenem urzędowym, wspólnym dla substytuta, stróżowej i gości, przychodzących do urzędu.

Po tym przedpokoju bez pieca lub kaloryfera, przechadzał się mężczyzna, tam i napowrót od drzwi głównych do drzwi gabinetu prokuratora. Był on dość słusznego wzrostu, suchy, smukły, o kasztanowatych włosach, różowej cerze, z kilkoma rzadkimi włoskami, jaśniejszymi niż na głowie, pod nosem i na brodzie. Najbardziej uderzającym rysem jego twarzy były usta, bardzo szeroko otwarte i okazujące równe zęby, oraz oczy błękitno-szare, w których migały rozmaite błyski, to wyrachowania, to znowu wesołości. Oczy te miały wyraz energiczny, były badawcze, choć zdawały się nieruchome. Był to Geo.

Chodził krokiem elastycznym, miarowym, wielkimi krokami, jak dzikie zwierzę.

Chwilami zatrzymywał się.

A wtedy głowa jego podnosiła się i nieruchomiała, jakby posłyszał coś, co go zaniepokoiło.

I znowu chodził ruchem miękkim, aksamitnymi krokami, ze wzrokiem utkwionym w przestrzeń.

Ten chłopak, z miną tak łagodną, z ruchami pozbawionymi sztywności i gwałtowności, który wydawał się zawsze gdzieindziej myślą, nie w tem miejscu, w którem się znajdował, słyszał jednakże i widział wszystko dokoła i zawsze był czujny, gotów do skoku.

Pomógł prokuratorowi zdjąć płaszcz, uwolnił go od ciężkiej teki i kapelusza i otworzył przed nim drzwi do gabinetu, z którego słychać było wesoło trzaskający ogień na kominku.

Od ósmej godziny, od chwili, gdy opuścił mieszkanie swego pana, nie będąc mu potrzebny, Geo miał już czas obejść ulice Chateauvillard. Teraz właśnie dziewiąta wybiła na zegarze gmachu.

— Cóż słychać? — zapytał krótko urzędnik, który nie miał dziś humoru do rozmowy i zapewne czynił aluzyę do jakiegoś rannego polecenia.

— Nic jeszcze co do zaginięcia dziewczynki z ulicy Remparts, ale zdaje mi się, że jestem na tropie kradzieży w Crédit Lyonnais; spostrzegłem coś przed chwilą... ale to jeszcze potrzebuje potwierdzenia... Czy pan prokurator nie będzie potrzebował mnie gdzie posłać przed jedenastą.

— Nie.

Chociaż miał teraz służącego, pan Paweł Laloy w dalszym ciągu jadał w wykwintnym hotelu *du Cygne* w towarzystwie substytuta, inspektora lasowego i kilku innych urzędników. Było mu tak weselej.

Zwykle więc o jedenastej, Geo wychodził na śniadanie raz tam, raz gdzieindziej, czasem do oberży, czasem do kawiarni, do bufetu na stacyi kolejowej, to znowu do gospodyni i praczki domowej.

Przenosił się tam, gdzie spodziewał się zebrać jakieś wiadomości lub plotki i to z najniewinniejszą miną, jak gdyby go nic nie interesowało prócz jadłospisu lub dogadzało z tego powodu, że blisko było do domu.

Wracał przed dwunastą, kiedy pan Paweł Laloy wychodził z kolei do hotelu, potem do klubu na placu des Armes. Wracał do sądu pomiędzy drugą a trzecią. Geo, pozostawał, aby czuwać, odpowiadać na zapytania, lub iść po niego, co dawniej było niemożliwe, gdyż stara i otyła dozorczyni pałacu nie mogła opuścić swego stanowiska, chyba w wyjątkowych wypadkach.

Używał też prokurator w swoim klubie! Zadawał sobie pytanie, jak mógł dotychczas żyć bez tak szacownego wyręczyciela, jakim był Geo, — nie licząc już tego, że w podróżach urzędowych mógł się posługiwać obecnie swoim samochodem, który w dziesięć minut bywał gotów, zamiast lecieć na stacyę kolei, albo godzinami czekać na najęcie powozu.

Prokurator obrócił się plecami do ognia i począł przegladać zbiór ustaw sądowych.

Geo rozpoczął znowu swoją wędrówkę po przedpokoju szerokimi, równymi i cichymi krokami.

Chwilami usta jego unosiły się kącikami aż do uszu, w rodzaju milczącego uśmiechu, w którym jednak oczy, na pół przysłonięte ciężkiemi powiekami, udziału nie brały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzięki czemu w krótkim czasie będzie mogła stanąć do groźnej konkurencyi na światowych targach bydła z Australią i Argentyną. Mongolię nazwaćby można „światowem pastwiskiem“. Sama Chalcha ma 3,350.000 sztuk bydła rzeźnego i 11 mil. sztuk zwierząt użytecznych wogóle, tak iż wobec 1,400.000 mieszkańców, przypada w niej na każdego Mongoła wogóle 1 koń, 8 sztuk bydła, 0·97 bydła rzeźnego i 0·2 wielbłąda. Oprócz tego znaczną liczbę zwierząt domowych posiada też rząd chiński, jakoteż chińscy kupcy i koloniści. Wobec tego nieprzebranego bogactwa zwierząt użytecznych jest rzeczą zrozumiałą, że z ogólnej liczby 2·5 milionów mieszkańców 2·25 mil. oddaje się hodowli bydła, a wobec rozległości pastwisk prowadzi życie koczownicze. Dzięki temu właśnie ludność mongolska nadaje się doskonale dla celów wojennych, odpowiadają bowiem one wybornie wrodzonym upodobaniom tych zrosłych z koniem, dzikich synów pustyni. Zebrawszy ich pod swemi chorągwiami Rossya śmiało mogłaby stawić czoło naporowi Chin i Japonii, bo jedna i druga posiadają bardzo tylko nieliczną i wcale nieszczególną konnicę.

Zmuszona do zajęcia się wypadkami bałkańskimi, nie mogła Rossya w r. z. przeprowadzić zamierzonej okupacyi północnej Mongolii, jakkolwiek była do tego zupełnie przygotowana. Byłaby też niezawodnie podyktowała swą wolę Chinom, które z braku komunikacyi niełatwo zdołałyby przerzucić znaczniejsze masy wojska ku granicom Mongolii. Po powstaniu bokserskiem usiłowała Rossya dotrzeć do Chin przez Mandżuryę; obecnie obiera przez Mongolię drogę ku temu samemu celowi. Niemniej jednak i na tej drodze może znaleźć się w sprzeczności z interesami państw angażowanych w Chinach: Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Japonią, a nawet Niemcami i bodaj czy także nie Francyą. Tak więc z kwestyi mongolskiej mogą wyłonić się konflikty, którym Europa, acz tysiącami kilometrów oddalona, nie będzie mogła nie poświęcić uwagi.

Wojna bałkańska.

Walki na półwyspie Gallipoli.

Berliński *Loc. Anzeiger* donosi z Sofii, że klęska turecka na półwyspie Gallipoli jest bardzo dotkliwa. Właściwa ofenzywa wyszła ze strony tureckiej. Zrazu wojska tureckie cofały się w porządku, kiedy jednakże komenda bułgarska rzuciła całą kawaleryę do pościgu, nastąpiła wśród Turków panika i straszna rzeź. Straty tureckie w tym dniu szacowane są na 15 tysięcy ludzi.

Bułgarska Agencya ogłasza, że w walce, na południe od Kawaku, jak obecnie uzupełniająco donoszą, brała udział także flota turecka. Ogień jej nie zadał wojsku bułgarskiemu żadnej straty.

Podróżni przybyli do Konstantynopola z Dardaneli opowiadają, że greckie parowce przewozowe usiłowały wysadzić na ląd wojska serbskie na wybrzeżu przyległem do Gallipoli. Wojska te zabrano z Salonik rzekomo z przeznaczeniem do Durazzo.

Kanonierka turecka „Zahaf“ ostrzeliwała Miriofito obsadzone przez Bułgarów. Bułgarska artylerya odpowiadała na ogień. Bułgarzy zajęli także Szarkoj.

Władze z Miriofito i Szarkoj na pokładzie „Zahaf“ udały się do Gallipoli.

Na linii Czataldży.

Z Sofii donoszą: W okolicy Czataldży kilka batalionów piechoty tureckiej pod osłoną artyleryi tureckiej usiłowało posunąć się w kierunku ku wsi Izediro, ażeby dostać się na prawy brzeg rzeki Karasu, lecz przednie straże bułgarskie szybko wyparły te bataliony, które ze znacznemi stratami wróciły na swe stanowiska.

Südslav. Korr. dowiaduje się, że wielki wezyr jest przygnębiony wynikami inspekcyi na Czataldży. Miał on być świadkiem bardzo przykrych scen, wywołanych przez politykujących oficerów.

Z Konstantynopola donoszą: Aeroplan turecki wysłany na rekonesans stwierdził, że Bułgarzy cofają się ku Czorlu.

Do *N. Fr. Presse* donoszą, że cofanie się wojsk bułgarskich z pod Czataldży spowodowane udałym manewrem Enver-beya — wywołało w Konstantynopolu wielkie zadowolenie.

Dzienniki tureckie informują, że wojska bułgarskie oparły się o Czorlu. Odwrót dokonany był tak spiesznie, że musiano pozostawić kilka cięższych dział pozycyjnych koło Czekmedże. Tureckie wojska nie ustają w pościgu — spodziewana jest w najbliższych dniach większa bitwa.

Enver bey projektuje podobne wyladowanie wojsk rezerwowych z Azyi także na lewem skrzydle bułgarskiem koło Midii nad morzem Czarnem.

Oblężenie Adryanopola.

Z Konstantynopola donoszą, że działa bułgarskie ostrzeliwały meczet Solimana w Adryanopolu. Przeszło 60 domów prywatnych jest w Adryanopolu przez kule armatnie zniszczonych. W 4 miejscach wybuchł pożar. Wielu mieszkańców zostało zabitych lub ciężko rannych.

Berliński *Local Anz.* otrzymał doniesienie z Sofii, że ostrzeliwanie Adryanopola trwa bez przerwy od poniedziałku. Pożar w twierdzy szerzy się coraz bardziej, wiele osób ginie w płonących domach. Bułgarzy w celu zniszczenia stacyi telegrafu bez drutu, umieszczonej na moszei, rozpoczęli jej bombardowanie i zniszczyli już dwa minarety.

W Konstantynopolu oficyalnie zaprzeczają wiadomości, jakoby biskupów greckich i ormiańskich, oraz wielu greckich notablów powieszono w Adryanopolu za to, że komendantowi twierdzy radzili poddać się.

Stanowisko mocarstw.

Köln. Ztg. donosi w telegramie z Berlina, że w razie gdyby Bułgarom udało się przedrzeć przez linię Czataldży, nie wszystkie mocarstwa mogłyby patrzeć spokojnie na marsz na Konstantynopol. Ponieważ telegram ten jest widocznie inspirowany, wysnuwają ztąd wniosek, że Niemcy zamierzają czynnie wkroczyć na plac boju w razie zbytniej porażki Turcyi.

Berliński *Local Anzeiger* donosi, że ambasador turecki w Petersburgu konferował czas dłuższy z ambasadorem niemieckim. Ambasador turecki otrzymał ścisłe instrukcye od swego rządu, aby porozumiał się również z min. Sazonowem.

Słychać, że rząd rossyjski jest zdania, że w razie obsadzenia fortów w Gallipoli przez Bułgarów, aktualną staje się kwestya Dardanelów.

Wedle informacyj tego samego pisma Francya z zadowoleniem śledzi postępy oręża bułgarskiego na Gallipoli. Francya niema najmniejszego interesu w tem, by Bułgarów powstrzymać od forsowania Dardaneli, a nawet od silniejszych kroków, póki gabinet Mahmuda jest u steru.

Wedle doniesień z Londynu, dały się zauważyć oznaki, że rywalizacyę wśród mocarstw wywołała sprawa objęcia protektoratu nad republiką mniszą na górze Athos.

Konstantynopol. Zaprzeczają tu pogłosce, jakoby delegaci bułgarscy do rokowań pokojowych przybyli lub mieli przybyć do Konstantynopola.

Konstantynopol. Ponieważ minister wakuf (fundacyj religijnych) Hairi od chwili nominacyi nie chciał objąć portfelu, poruczono ministrowi sprawiedliwości Ibrahimowi tymczasowo kierownictwo tego ministerstwa.

Hairi nie chce pełnić urzędu, aby nie brać odpowiedzialności za zaliczki udzielone rządowi z rezerwowego funduszu wakufów.

Belgrad. *Politika* donosi, że wśród jeńców wojennych tureckich wybuchł tyfus plamisty. W trzech miastach zachorowało dotąd 400 żołnierzy tureckich.

Mudros (na Lemnos). Porucznik okrętu liniowego Mutusis w towarzystwie chorążego wzniósł się z wyspy Lemnos na hydroplanie i przeleciał przez Dardanele mimo strzałów floty tureckiej, stojącej przed Nagorem, wymierzonych ku niemu. Porucznik rzucił 4 bomby na nieprzyjaciela i wylądował koło Imbros.

KRONIKA.

Lwów, 8 lutego.

Kalendarz.

Niedziela (9 lutego):
Apolonii. — Gorysława. — Joana.
Wschód słońca o godzinie 6·45 rano, zachód słońca o godz. 4·30 po południu.
Poniedziałek (10 lutego):
Scholastyki p. — Tomiła bł. — Jefrema.
Wschód słońca o godzinie 6·44 rano, zachód słońca o godzinie 4·32 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 7 Cel.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu lutym wolno polować na: kozły, głuszce i cietrzewie, (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, od 15 jarząbek, od 15 kuropatw.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Pogrzeb Kardynała Arcybiskupa wiedeńskiego ks. Nagla.** Wczoraj odbył się w Wiedniu z wielką okazałością pogrzeb ś. p. Kardynała Arcybiskupa ks. Nagla przy uczestnictwie Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa jako Zastępcy Najj. Pana, nuncyusza papieskiego Scapinellego, Wspólnych PP. Ministrów, Członków gabinetu, generalicyi, dygnitarzy i t. d.

— **Komitet budowy pomnika Franciszka Smolki** rozpisał licytacyę ofertową na wykonanie robót kamieniarskich przy pomniku Franciszka Smolki we Lwowie. Pomnik ma być zbudowany z granitu szląskiego, w całości szlifowanego, a oferta ma opiewać na dostarczenie materyału, wraz z osadzeniem wszystkich części składowych, dodaniem potrzebnych materyałów i rusztowań, a wkońcu z oczyszczeniem kamienia po osadzeniu. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w biurze Komitetu przy ul. 3-go Maja l. 9 we Lwowie, gdzie również przeglądnąć można szczegółowe plany. Termin do wnoszenia ofert ubiega 15 marca b. r.

— **Śluby.** Dn. 4 lutego odbył się w kaplicy prywatnej ks. biskupa Fischera w Przemyślu ślub Karola barona Czecza z Kóz, syna ś. p. posła dr. Hermana bar. Czecza, z księżniczką Romaną Sułkowską, córka księcia Alfreda Sułkowskiego z Grodowic.

Ślub znanego artysty-malarza p. Włodzimierza Błockiego z p. Janiną Pazirską, córką Jana Kantego i Ludwiki z Klunkerów, odbył się we Lwowie, w sobotę 1 b. m.

— **Wybory do Rady miasta Lwowa.** Wczoraj wieczorem ukończyła również swe prace komisya skrutacyjna sali III.

Wynik skrutynium w tej sali, w której głosowało 983 wyborców, oraz w salach V., VI. i XI., gdzie głosowało ogółem 2473 wyborców, jest następujący:

Otrzymali głosów:

a) kandydaci bloku narodowego:

	Sale III.	V., VI. i XI.	Razem
1 Abrysowski J.	728	1783	2511
2 Dr. Adam E.	697	1822	2519
3 Andrzejowski M.	720	1674	2394
4 Dr. Aschkenase T.	648	1313	1961
5 Dr. Baczewski H.	959	2411	3370
6 Bader J.	671	1485	2156
7 Bardasz F.	888	2194	3082
8 Bartoń A.	602	1320	1922
9 Dr. Battaglia R.	671	1706	2377
10 Bal St.	672	1661	2333
11 Beiser J.	879	2089	2968
12 Bieniecki A.	723	1798	2521
13 Biernacki K.	690	1768	2458
14 Blumenfeld H.	770	1847	2617
15 Dr. Caro J.	873	2017	2890
16 Dr. Chlamtacz M.	710	1784	2494
17 Ciechulski W.	730	1707	2437
18 Dr. Ciesielski T.	744	1769	2513
19 Chajes W.	844	2009	2853
20 Demeter M.	738	2142	2880
21 Dr. Dwernicki T.	709	1801	2510
22 Dr. Dylewski J.	706	1710	2416
23 Dr. Dziwiński P.	942	2356	3298
24 Feldstein H.	617	1510	2127
25 Friedrich E.	689	1677	2366
26 Getritz A.	676	1664	2340
27 Dr. Głąbiński St.	696	1794	2490
28 Gubrynowicz W.	712	1802	2514
29 Halski W.	702	1776	2478
30 Hingler E.	676	1674	2350
31 Howarth D.	679	1731	2410
32 Höflinger T.	664	1597	2261
33 Ihnatowicz J.	710	1742	2452
34 Janowicz K.	709	1662	2371
35 Kauczyński A.	701	1795	2496
36 Kotowicz J.	690	1678	2368
37 Kroch J.	850	2073	2923
38 Kwiatkowski R.	695	1790	2485
39 Kurkowski S.	642	1581	2223
40 Ks. dr. Lenkiewicz Z.	902	2208	3110
41 Lerski J.	696	1709	2405
42 Lewicki A.	867	2075	2942
43 Lewicki B.	709	1733	2442
44 Majerski St.	716	1806	2522
45 Makowicz M.	674	1607	2281
46 Dr. Mikołajski S.	730	1781	2511
47 Dr. Michejda W.	634	1651	2285
48 Moszczyński J.	683	1674	2357
49 Neumann J.	682	1568	2250
50 Dr. Obmiński St.	705	1777	2482
51 Ohly Fr.	681	1639	2320
52 Olszewski J.	715	1734	2449
53 Paszkudzki M.	649	1608	2257
54 Dr. Pazdro Z.	682	1675	2357
55 Philipp E.	708	1796	2504
56 Dr. Piasecki E.	693	1834	2527
57 Piasecki Fr.	679	1607	2286
58 Pierożyński E.	697	1743	2440
59 Dr. Pieracki J.	696	1770	2466
60 Dr. Piepes-Poratyński J.	730	1789	2519
61 Dr. Pisek W.	700	1734	2434
62 Platowski S.	913	2223	3136
63 Dr. Próchnicki Z.	692	1794	2486
64 Dr. Przygodzki J.	696	1755	2451
65 Rapoport M.	672	1624	2293
66 Rawski W.	713	1793	2506
67 Richtman K	683	1635	2318
68 Riedl E.	711	1785	2496
69 Dr. Russman J.	720	1841	2561
70 Dr. Rutowski T.	973	2437	3410
71 Rybicki T.	706	1819	2525
72 Schaff M.	805	1895	2700
73 Dr. Schleicher F.	665	1681	2346
74 Schneider A.	692	1770	2462
75 Sklepiński K.	963	2319	3282
76 Dr. Sokal R.	840	2074	2914
77 Soleski J.	973	2434	3407
78 Soupper A.	669	1576	2245
79 Dr. Stahl L.	710	1790	2500
80 Dr. Starzewski J.	928	2329	3267
81 Dr. Stesłowicz W.	939	2360	3299
82 Szafrański L.	705	1724	2429
83 Szczurkiewicz L.	684	1608	2292
84 Szpondrowski M.	672	1735	2407
85 Dr. Szpor Ł.	689	1750	2439
86 Ks. dr. Szydelski S.	687	1737	2424
87 Schirmer J.	708	1764	2472
88 Terenkoczy W.	712	1787	2499
89 Thom M.	897	1948	2845
90 Toczyski J.	666	1634	2300
91 Töpfer S. M.	662	1546	2208
92 Dr. Thullie M.	629	1463	2092
93 Wczelak J.	706	1786	2492
94 Weich A.	697	1906	2603
95 Wiksel J.	800	1982	2782
96 Włodzimirski W.	682	1625	2307
97 Wolisch Z.	663	1669	2332
98 Zawojski M.	692	1681	2373
99 Zgórski Józef	705	1706	2411
100 Zgórski Julian	690	1742	2432

b) Kandydaci reformy:

	Sale III.	V., VI. i XI.	Razem
1 Breiter E.	371	927	1298
2 Dr. Danielski Z.	286	959	1245
3 Hudec J.	350	843	1193
4 Dr. Janik M.	300	839	1139
5 Laskownicki Br.	333	918	1251
6 Dr. Lisiewicz A.	361	990	1351
7 Pawlewski Br.	335	946	1281
8 Reizes H.	286	659	945
9 Śliwiński H.	330	896	1226

c) Kandydat Związku Organizacyj narodowych:

	Sale III.	V., VI. i XI.	Razem
Dr. Schenker J.	137	672	809

— **Jubileusz „Echa“.** Dnia 9 marca b. r. obchodzić będzie „Echo“, jedno z najstarszych Towarzystw śpiewaczych we Lwowie 25-letni jubileusz istnienia. Wyznaczoną pierwotnie na początek grudnia z. r. uroczystość musiano odłożyć wskutek niespodziewanego zgonu dyrektora artystycznego ś. p. Jana Galla. Obecnie przygotowania do tej uroczystości są już na ukończeniu, a koncert jubileuszowy, który będzie głównym punktem programu obchodu, odbędzie się nieodwołalnie 9 marca b. r. w teatrze miejskim o godz. 12 w południe. W koncercie tym, na który składać się będą utwory nagromadzone na ostatnim konkursie „Echa“, jakoteż pieśni ludowe Galla, oraz specyalnie na tę uroczystość przez niego napisana, niestety wskutek śmierci niedokończona kantata, wezmą też udział wybitni tutejsi muzycy, a nazwiska ich podane zostaną w swoim czasie do publicznej wiadomości.

Wydział Towarzystwa wzywa wszystkich byłych członków „Echa“ o podanie swych adresów i zgłoszenie w jak najkrótszym czasie udziału w uroczystości jubileuszowej.

Próby do koncertu jubileuszowego odbywają się na razie w poniedziałki i czwartki o godz. 7 wieczorem w lokalu „Echa“ gmach hr. Skarbka.

— **Z „Sokoła-Macierzy“.** Wszystkie gniazda sokole lwowskie t. j.: stałe drużyny jawią się dnia 9 b. m., o godzinie 2 po południu za rogatką janowską (na skrzyżowaniu się): Koniec ćwiczeń o godzinie 5 po południu.

— **Odczyt.** Na cele narodowo-społeczne kochawińskiej Kongregacyi ziemianek, oraz Związku Kół ziemianek, będzie mieć we środę, 12 b. m. o godzinie 9 wieczorem w sali Instytutu technologicznego (Bourlarda 5) p. Ewa hr. Dzieduszycka odczyt na temat „Kair i Grecya“, ilustrowany obrazami świetlnymi.

— **Pogadanka.** Dnia 11 b. m., o godzinie 6·30 wieczorem odbędzie we wspólnym lokalu Związku adwokatów polskich i Towarzystwa prawniczego (Kasyno miejskie, Akademicka 13), pogadanka na temat rozprawy prof dr. Strohala p. t. „O względnej nieważności aktu prawnego“. — Pogadankę zagai prof. dr. Ignacy Łyskowski.

— **Profesor Leszetycki** poddać się ma w tych dniach operacyi, która jest o tyle niebezpieczna, że mistrz muzyki liczy obecnie już 83 lat. Spisuje obecnie swoje pamiętniki, za których wydanie ofiarował mu pewien księgarz amerykański 15.000 dolarów.

— **Ofiary na ubogich m. Lwowa.** P. Sydonia Gottliebowa złożyła na ręce prezydenta miasta p. Neumanna kwotę 100 kor. dla biednych chrześcian gminy miasta Lwowa z powodu śmierci jej męża bł. p. dra Bertolda.

Również p. Jan Szpineter właściciel szkoły tańców złożył 20 kor. dla biednych m. Lwowa bez różnicy wyznania.

— **Wykłady Miejskiego Muzeum przemysłowego.** W niedzielę, 9 b. m., o godz. 5 po południu odbędzie się w sali wykładowej Muzeum odczyt dr. Władysława Witwickiego p. t. „Współczesna sztuka kościelna“, objaśniony obrazami świetlnymi. Wtęp na wykład 20 hal.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś w sobotę, dnia 8 b. m. prof. Uniw. dr. M. Ernst: „Dlaczego słońce grzeje?“ Zakład fizyczny Uniwersytetu ul. Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem. — Prof. gimn. R. Wacek: „Serbia — kraj i ludzie“ (z obr. świetln.). Stow. im. św. Stan. Kostki, Dom katolicki, ul. Grodecka. Początek o godz. 5. — Prof. gimn. dr B. Fuliński: „Współżycie u zwierząt“ (z obr. świetln.). Sala gimnast szko-

ły kolejowej. Pocz. o godz. 5. — Prof. gimn. M. Kochman: „Z podróży po Włoszech — Wenecya“ (z obr. świetln.). Organizacya narod. okr. VII. A. Pocz. o godz. 5.

W niedzielę, dnia 9 b. m. prof. Uniw. dr. Z. Weyberg: „Życie skał“ (z demonstr.). Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dn. 9 b. m. Brody: dr. I. Mazanek: „Przyrodolecznictwo“. — Brzeżany: dr. J. Bandrowski: „Przyrodolecznictwo“. — Czortków: A. Szowa: „Koniec światów“. — Drohobycz: dr. Z. Tomaszewski: „Co każdy człowiek powinien wiedzieć o gruźlicy?“ — Horodenka: Podobieństwa i różnice między światem roślinnym i zwierzecym“. — Kołomyia: S. Boroński: „O sile ciężkości“. — Lisko: K. Missona: „Młoda Polska w poezyi“. — Przemyśl: J. Zajączkowski: „O teoryach materyi“. — Przemyślany: — dr. I. Kanarek: „Bałkan“. — Stanisławów: dr. A. Chybiński: „R. Wagner“. — Stryj: Dr. J. Glücker: „Co każdy człowiek powinien wiedzieć o gruźlicy? — Śniatyn: dr. A. Tarnawski: „Przyrodolecznictwo“. — Tarnopol: J. Bobin: „Udział Galicyi w powstaniu styczniowem“. — Trembowla: F. Wojakowski: „Podróż Słowackiego na Wschód“. — Złoczów: G. Eustachiewicz: „Rok 1863 w Polsce“.

— **Choć pustki w kieszeni — ale fantazya była i jest.** O prawdziwości tych słów mógł się każdy wczoraj przekonać, gdy przechodząc ulicami miasta, spostrzegał co chwila grupki ludzi z zadartemi do góry głowami, wpatrujących się uporczywie w południowo-wschodnią stronę nieba, gdzie jaśniało silne światło i rozprawiających na temat ukazania się nad Lwowem nieprzyjacielskiego aeroplanu, badającego teren lwowski. Niektórzy z „polityków lwowskich“ snuli na ten temat najrozmaitsze nawet kombinacye.

Tymczasem była to tylko gwiazda Wenus, która zwłaszcza w miesiącu lutym świeci bardzo jasno przez dwie godziny po zachodzie słońca.

— **Syndykat rolniczy w Krakowie.** Dnia 1 lutego b. r. odbyło się konstytuujące zgromadzenie rady nadzorczej Syndykatu rolniczego w Krakowie, wybranej na podstawie zmienionego statutu. Wybory wydały następujący wynik: Prezesem rady nadzorczej Syndykatu rolniczego wybrany został dr. Julian Nowak, wiceprezes c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie: wiceprezesami pp, Adolf Poniński i Leon Podlewski. W skład wydziału weszli: z grupy Spółek rolniczych pp.: Stanisław Fibauser i Wincenty Tenczar; z grupy innych członków: Jan bar. Konopka i Szczepan hr, Tarnowski; wreszcie z grupy delegatów instytucyj dr. Józef Raczyński.

— **Loterya biblioteczna.** Zarząd główny „Macierzy szkolnej“ księstwa Cieszyńskiego podaje interesowanym do wiadomości, że termin przedstawiania do wypłaty losów jubileuszowej loteryi bibliotecznej, na które przy ciągnieniu z dnia 15 listopada z. r. padła wygrana, upływa z dniem ostatniego lutego 1913 r. Niezgłoszone do tego terminu w zarządzie głównym „Macierzy szkolnej“ w Cieszynie wygrane, przepadają na rzecz Towarzystwa.

Do tej pory przedstawiono do wypłaty 21 losów. Prócz tego pp.: dr. Jan Buzek, lekarz w Dąbrowie i Piotr Feliks, profesor gimnazyum realnego w Orłowej odstąpili swe wygrane „Macierzy szkolnej“.

— **Losowanie posagu.** Dnia 16 stycznia b. r. odbyło się w Zakładzie sierót domu św. Kazimierza we Lwowie losowanie posagu z fundacyi im. Marcelego Suchodolskiego, przeznaczonego dla dziewcząt, będących na wychowaniu w tym Zakładzie. Los posagowy w kwocie 2002 kor. 87 hal. wygrała Marya Dziukówna, urodzona 9 grudnia 1897 r. w Kobyłowołokach (powiat Trembowla), córka Mateusza i Agnieszki z Koperczaków Dziuków.

— **Kowy krążownik marynarki austro-węgierskiej.** Jak donosi *Militärische Korr.*, 15 b. m., w dokach „Danubius“ w Rjece spuszczony będzie we środę nowy krążownik „Navarra“.

(△) **Kronika policyjna.** W lokalu „Kino-corso“ skradziono p. Fryderyce Dubsky pulares, zawierający 14 koron, dwa bilety teatralne na popołudniowe przedstawienie w niedzielę i dwie karty wolnej jazdy koleją do Brodów i Żydaczowa.

Z przedpokoju mieszkania adwokata dr. Ulama przy ul. 3 Maja skradziono wczoraj po południu damskie futro z kołnierzem krymskim, wartości 1.000 koron.

Na pl. Krakowskim skradziono p. Stanisławie Sarnickiej, z ręcznej torebki pulares z 13 koron.

Na pl. Strzeleckim przytrzymano Michała Zadorożnego, który w ul. Kościelnej skradł z wozu beczułkę bryndzy, puszkę ryb, paczkę mydła i krochmalu, oraz duży koc, własność Sanatoryum dla gruźliczych w Hołosku.

(△) **Złodziej kawiarniany.** Wczoraj aresztowała policya Chaima Diamanda *false* Jakóba Birnbauma, kelnera bez zajęcia, który kradł wyłącznie futra po kawiarniach.

(△) **Zamach samobójczy.** Wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, usiłował wczoraj odebrać sobie życie na Wysokim Zamku zecer Franciszek Kruszyński. Desperat zranił się tylko nieszkodliwie w twarz, gdyż rusznikarz, u którego kupował Kruszyński naboje i kazał nimi nabić rewolwer, domyślając się z jakim zamiarem nosi się Kruszyński, włożył do rewolweru ślepe patrony. Kruszyński cierpi na melancholię i przed dwoma dniami opuścił dopiero szpital powszechny.

△ **Statystyka policyjna za r. 1912.** W ciągu ubiegłego roku aresztowały organa policyjne lwowskiej dyrekcyi policyi ogółem 11.996 osób. a mianowicie: za gwałt publiczny 36, uprowadzenie 15, wymuszenie i niebezpieczne groźby 92, zgwałcenie 16, ciężkie uszkodzenie ciała 214, kradzież 2378, sprzeniewierzenie 76, rabunek 46, oszustwo 259, szpiegostwo 48, złośliwe uszkodzenie cudzej własności 83, zakazany powrót do Lwowa 252, obrazę straży i przeszkadzanie w służbie 51, stręczenie do nierządu 42, naruszenie publicznej obyczajności 19, opilstwo 1419, burdy i bójki 1326, włóczęgostwo 867, żebranie 170, uchylanie się z pod dozoru policyjnego 92, dla braku przytułku 1070, dla braku przytułku i utrzymania obcokrajowców 56, za przekroczenie Ces. patentu z 20 kwietnia 1854 r. 83, za dręczenie zwierząt 231, przekroczenie regulaminu sług 119, przekroczenie regulaminu dorożkarzy 109, przekroczenie regulaminu prostytutek 1383, inne przekroczenia 88.

Z sądów po ukaraniu przystawiono do policyi 1019 osób, z magistratu 337.

Z przytrzymanych wyszupasowano ze Lwowa 1372 osób, oddano zaś: magistratowi 1035, władzom wojskowym 11, do szpitala powszechnego 250, sądowi kraj. karnemu 987, sądowi powiatowemu S. III. 3580, traktowano policyjnie 4761.

Dla porównania przytoczymy obecnie statystykę policyjną za r. 1911. W tym roku aresztowano ogółem 10.296 osób (— 1700), a mianowicie: za gwałt publiczny 41 (+ 5), uprowadzenie 8 (—7), wymuszenie i groźby 53 (—39), zgwałcenie 12 (— 4), ciężkie uszkodzenie ciała 181 (— 33), kradzież 1887 (— 491), sprzeniewierzenie 58 (— 18), rabunek 36 (— 10). oszustwo 129 (— 130), szpiegostwo 10 (— 38), złośliwe uszkodzenie cudzej własności 62 (— 21), zakazany powrót do Lwowa 100 (— 152), obrazę straży policyjnej 37 (— 14), stręczenie do nierządu 19 (— 23), naruszenie publicznej obyczajności 7 (— 12), opilstwo 1529 (+ 110), burdy i bójki 980 (— 346), włóczęgostwo 585 (— 282), żebranie 100 (— 70), uchylanie się z pod dozoru policyjnego 92 (w r. 1912 również 92), dla braku przytułku 1042 (— 28), dla braku przytułku i utrzymania obcokrajowców 50 (— 6), za przekroczenie Ces. patentu z 20 kwietnia 1854 r. 64 (— 19), dręczenie zwierząt 112 (— 119), przekroczenie regulaminu sług 137 (+ 18), przekroczenie regulaminu dorożkarzy 95 (— 14), przekroczenie regulaminu prostytutek 1209 (— 174).

W r. 1911 przystawiono do policyi ze sądów po ukaraniu 1140 (+ 121), z magistratu 298 (— 39).

Z przytrzymanych w roku 1911 wyszupasowano ze Lwowa 1189 (— 183); oddano zaś: magistratowi 815 (— 220), władzom wojskowym 20 (+ 9), do szpitala 282 (+ 32), sądowi krajowemu karnemu 862 (— 125), sądowi powiatowemu S. III. 2816 (— 764), traktowano policyjnie 4492 (— 269).

Jak z powyższego zestawienia wynika, w roku ubiegłym wzrosły znacznie na bruku lwowskim wypadki zbrodni, przekroczeń i występków — zmalała jedynie liczba opilstw o 110 wypadków.

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający 60 kor. w banknotach, jedną srebrną koronę i kwitaryusz na węgiel; w drodze z głównego dworca kolejowego do ulicy Lenartowicza duży zarękawek z baranów astrachańskich, podbity żółtą podszewką, wraz z dwiema chustkami.

△ **Znaleziono:** w ulicy Dąbrowskiego pulares, zawierający 3 kor.

△ **Rozbicie kasy wertheimowskiej.** Z Bolechowa doniesiono w drodze telegraficznej tutejszej policyi, że wczoraj w nocy rozbito tam wertheimowską kasę i skradziono z niej 4000 koron.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, Helena Trandówna, nauczycielka, w 44 roku życia; Michalina Sterba, żona urzędnika miejskiego Zakładu wodociągowego, w 44 r. życia; Władysław Górski, kupiec, w 39 r. życia; Maryan Szymański, uczeń szkoły przemysłowej, w 18 r. życia;

w Gnieźnie, Ignacy Ławecki, weteran z r. 1848 i 1863, w 96 r. życia;

w Swisłoczy, na Litwie, Witold Małcurzyński, rz. radca stanu, b. naczelnik wydziału Izby skarbowej w Warszawie, autor wielu wspomnień z przeszłości, oraz cennej książki „Rozwój terytoryalny Warszawy“ 1900.

Zmarły pracownik na niwie piśmiennictwa urodził się w roku 1832 w Swisłoczy, a ojciec jego Stanisław był towarzyszem uniwersyteckim Mickiewicza i Zana. Ś. p. Małcurzyński pozostawił także cenne pamiątki o wszechnicy wileńskiej, w których na podstawie opowiadań opisuje mnóstwo szczegółów dziejów Uniwersytetu wileńskiego za Mickiewicza;

w Berlinie, Franciszek Nowowiejski, ojciec ks. dr. Rudolfa i Feliksa, kompozytora, w 83 r. życia.

— **Setna rocznica zgonu twórcy języka słowackiego,** Antoniego Bernolaka, przypada w r. bieżącym. Antoni Bernolak umarł w r. 1813, urodził się w r. 1762, jest uważany za twórcę języka słowackiego. Wydał on w r. 1783 w Preszburgu rozprawę, udowadniającą, że za podstawę języka literackiego słowackiego należy przyjąć narzecza zachodnie. Językiem Bernolaka posługiwali się jednak tylko katolicy słowaccy, dopiero Ludwik Sztur zestawił język literacki w ten sposób, że odpowiadał i ewangelikom i katolikom. Jubileusz obchodzi też głównie obóz katolicki słowacki. — Ewangelicy poczynili w swych pismach różne zastrzeżenia.

— **Pożar przędzalni.** Z Reichenbergu donoszą pod dniem 6 b. m.: W przędzalni firmy Karola Bienenta w Weissbachu wybuchł pożar, który przybrał większe rozmiary. — Z wielkim trudem udało się tylko uratować dom mieszkalny i magazyny. — Szkoda jest znaczna.

— **Polowania ks. Monaco w Białowieży.** W środę odjechał z Warszawy Albert ks. Goyen de Montignon Grimaldi, panujący ks. Monaco, żegnany na kolei przez przedstawicieli władz i arystokracyi. Głównym celem pobytu ks. Alberta Grimaldiego były polowania na grubego zwierza w puszczy białowieskiej, zkąd otrzymał *Kuryer Warszawski* następujące szczegóły o wyprawach łowieckich księcia.

Do Białowieży towarzyszyli księciu: stale mu asystujący adjutant p. Henryk Bourée, oraz lekarz dr. Louet, tudzież delegowani: przez głównego naczelnika kraju generał-major ks. Melikow i przez zarząd kolei nadwiślańskich p. Wacław Marjewski. W Białowieży przyjmowali księcia i jego świtę, zamieszkałych w pałacu myśliwskim, zarządzający puszczą r. st. Golenko, zarządzający polowaniem p. Józef Newril, Czech, oraz zarządzający pałacem p. Rekk.

Pierwszego dnia w środę po południu udano się na polowanie bez nagonki przy 18 stopniach mrozu. Książę Monaco zabił żubra i jelenia, p. Bourée rogacza, p. Marjewski 2 rogacze i dzika, a dr. Louet dzika. Książę jest zupełnym abstynentem i prowadzi bardzo ścisły „regime“, do czego też zastosowano „menu“ wszystkich posiłków podczas polowania w Białowieży. Zapalony myśliwy, zachwycał się ks. Monaco obszarem kniei (124 hektary lasu), oraz świetnym w niej zwierzostanem.

We czwartek książę zabił znów żubra, jelenia i dzika, p. Marjewski 2 jelenie i dzika, a p. Bourée jelenia. Lekarz zaś fotografował trofea z dnia poprzedniego.

W piątek wreszcie, w ostatnim dniu polowań w puszczy białowieskiej — ks. Monaco, oprowadzany przez wymienionych naczelników administracyi miejscowej — obejrzał szczegółowo wspaniały zamek cesarski o 125 komnatach i po śniadaniu, na które podano między innemi jako przysmak „polędwicę z żubra“ — wyjechał na polowanie. Książę zabił tym razem dwa wspaniałe jelenie, p, Marjewski dzika, a dr. Louet postrzelił daniela, którego miano odnaleźć nazajutrz w kniei, dokąd był uszedł. Po obiedzie ks. Monaco doręczył, dziękując za przyjęcie: zarządzającemu puszczą gwiazdę orderu I. klasy, p. Marjewskiemu i zarządzającemu polowaniami ordery komandorskie II. kl., a zarządzającemu pałacem ten sam order III. klasy.

W sobotę ks. Albert Grimaldi przybył do Warszawy, gdzie zabawił do środy. Podczas swego tutaj pobytu książę Monaco był też gościem Ksawerostwa hr. Branickich w Wilanowie, gdzie drobiazgowo oglądał całą rezydencyę i zbiory w pałacu, interesując się wielce Sobieskim i królową Marysieńką, oraz pamiątkami po nich.

Przed opuszczeniem Warszawy ks. Monaco złożył wizyty pożegnalne w kilku polskich domach arystokracyi, z którą się tu zapoznał.

— **Ex-cesarzowa Eugenia,** która liczy obecnie 87 lat, zachorowała, przeziębiwszy się. Staruszka nie traci jednak nadziei, że jak zwykle, tak też i w tym roku opuści swoją zimową siedzibę Farnbourgh pod Londynem i uda się na letni pobyt do swej willi Cyrnos, w Cap Martin. Po drodze zatrzyma się w Paryżu, gdzie zamieszka w hotelu Continental, zkąd zawsze spogląda na Tuillery, wspomnienie dawnych najszczęśliwszych jej czasów.

— **Na sposób berliński.** *Gazeta Warszawska* donosi na podstawie informacyj z kół handlowych, że grono kupców pruskich ze Szląska zamierza otworzyć w Łodzi wielki bazar na wzór Tietza i Wertheima w Berlinie. Subjekci niemieccy ze Szląska, którzy otrzymali propozycyę „engagement“, uczą się już podobno po polsku, aby zająć posady. Na czele spółki stać ma jedna z wielkich firm wyrobów bawełnianych z Wrocławia.

Kronika prowincyonalna.

§ Licytacya. Dnia 14 b. m., o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Tarnopolu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

Kronika zagraniczna.

* Siedem razy dokoła świata. Jedna z najwybitniejszych pionierek ruchu kobiecego zmarła w Filadelfii. Miss Jessie Ackermann ni mniej, ni więcej jak siedem razy opłynęła świat dokoła; i wygłosiła 1200 odczytów, domagając się równych praw dla kobiet.

* Zakonnice-bohaterki. W San Antonino, w Stanie Texas, wybuchł pożar w utrzymywanym przez Siostry Miłosierdzia domu sierót, w którym znajdowało się 87 dzieci. Trzy zakonnice, które wyprowadzały z płonącego budynku starsze dzieci, ocalały. Pięć innych zakonnic z Przełożoną S. Maryą Rossister z Irlandyi na czele, rzuciło się do sypialni niemowląt, by je wynieść lub spuścić do sieci ratunkowych. Mimo ogarniających je płomieni nie ustępowały, aż uratowały wszystkie dzieci z morza płomieni z wyjątkiem dwojga. Z temi znalazły bohaterskie opiekunki śmierć w płomieniach. Zaiste piękny, bohaterski czyn!

* Aeroplan na znaczku pocztowym. Po raz pierwszy na znaczku pocztowym ukaże się — aeroplan. Tę seryę wypuszczają w obieg Stany Zjednoczone Ameryki północnej. Zobrazowane są wszystkie fazy działalności amerykańskiej poczty. Na jednocentymowej marce widać urzędników, sortujących listy; na 2-cent. listonosza wręczającego pisma; na 4-cent. odtworzony listonosz wiejski na wózku, na 20-cent. marce widzimy aeroplan, spełniający służbę pocztową. Marki „lotnicze“ są karminowej barwy i większe od amerykańskich zwyczajnych.

* Położenie katorżników politycznych. Jak donosi *Russkoje Słowo*, niedługo przed świętami Bożego Narodzenia niektórzy posłowie Dumy zwrócili się do prezesa Rady ministrów, starając się o zmianę przepisów więziennych dla katorżników politycznych w więzieniach kutomarskiem i ałgaczyńskiem.

Posłowie oświadczyli, że pożądane jest przynajmniej złagodzenie środków, stosowanych celem „równouprawnienia“ katorżników politycznych z kryminalnymi. Środki te, wprowadzone przez zarząd więzienny oraz przez wojennego generał-gubernatora zabajkalskiego, Kiaszkę, polegały na karach cielesnych i poniżającem obchodzeniu się z politycznymi katożnikami.

Prezes Rady ministrów odpowiedział posłom, że osobiście uważa za pożądane złagodzenie tych przepisów i że według niego w danym wypadku trzeba nawet nie zmiany rozporządzeń, ale bardziej ludzkiego ich stosowania. Ponieważ więzienia-katorgi zależą od głównego zarządu więziennego, podległego ministrowi sprawiedliwości, rozstrzygnięcie więc tej sprawy nie zależy od prezesa Rady ministrów, lecz od ministra Szczegłowitowa. Co zaś do generał-gubernatora zabajkalskiego, Kiaszki, który najbardziej nalega na stosowanie surowych przepisów do katorżników politycznych — to on podlega ministrowi wojny, od którego zależy mianowanie innego zarządcy na jego miejsce.

Irkucki generał-gubernator Kniaziew, który starał się o pomoc materyalną, rządową dla skazańców, osiedlanych w dalekich miejscowościach Syberyi, stara się teraz w Petersburgu o złagodzenie przepisów więziennych dla katorżników politycznych, stawiając nawet sprawę — zdaniem *Russk. Słowa* — w sposób kategoryczny. Oto w razie pozostawienia gen.-gubernatora zabajkalskiego na jego stanowisku i w razie dalszego stosowania kar cielesnych względem katorżników politycznych, gen.-gubernator Kniaziew grozi swoją dymisyą.

Według dalszych informacyj *Russkiego Słowa,* minister wojny nie zgodził się na zmianę gen.-gubernatora Kiaszki na inną osobistość na stanowisku gen.-gubernatora zabajkalskiego. Również minister Szczegłowitow uznał za nieodpowiednie złagodzenie przepisów więziennych dla katorżników politycznych i nalega na całkowite zrównanie katorżników politycznych z kryminalnymi.

Gen.-gubernator Kniaziew, według informacyj *Russk. Słowa,* zamierza wobec tego podać się do dymisyi.

* Wysiedlanie żydów rozpoczęło się w Nowej Bucharze. Zdaniem wtajemniczonych, pozostaje ono w związku z dążeniem do „nacyonalizacyi“ handlu bawełną w Azyi środkowej, gdzie żydzi opanowali w tym dziale cały rynek handlowy, przyczyniając się w wysokim stopniu do szerokiego rozwoju hodowli bawełny.

* Nowy centralny dworzec kolejowy otwarto w Nowym Jorku.

* Zgon wynalazcy maszyny do pisania. W Nowym Jorku zmarł w tych dniach wynalazca maszyny do pisania, James Bartlett Hammond.

Metale lite w przyrodzie. Największa, dotychczas znaleziona bryła szczerego złota pochodzi ze stanu Wiktorya w Australii

i ważyła 85 kilogramów, miała zaś w przybliżeniu wartość 57.000 dolarów, czyli w okrągłej sumie koło 285.000 koron. Po niej idzie bryła również szczerego złota, ważąca 62·5 kilograma i przedstawiająca wartość koło 210.000 koron. Nie trzeba sobie jednak wyobrażać, jakoby te bryły tak ciężkie, były zarazem bardzo wielkie; ponieważ złoto jest 19·4 razy cięższe gatunkowo od wody, litr zaś wody waży kilogram, przeto bryła złota ważąca 85 kilogramów, ma objętości zaledwie 4·4, bryła zaś wagi 62·5 kilogramów 3·2 litry.

Podobnie wielkie ilości złota na małych obszarach, znaleziono w Kalifornii w roku 1851 gdzie z rzek wydobyto złota za 350 milionów a w Australii w roku 1853 za 250 milionów koron. Najwięcej wszakże złota na małym obszarze znalazł pewien poszukiwacz w Klondyke, który z obszaru mającego zaledwie 400 metrów powierzchni, wydobył złota za 4 i pół milionów koron. Najwięcej złota znaleziono w górze Morgana również w Klondyke. Otóż z tej góry, mającej zaledwie 180 metrów wysokości, wydobyto od r. 1880 do 1910 złota za 350 milionów koron.

Roczna produkcya złota na całej kuli ziemskiej wynosi teraz koło 400.000 kilogramów, z których 30 prc. idzie na wyroby przemysłowe, a 70 prc. na wybijanie monet. Inne metale znajdują się w stanie litym znacznie rzadziej w przyrodzie. Największa dotychczas znana bryła srebrna ważyła 1500 kilogramów. Największą bryłę prawie litej miedzi znaleziono w roku 1857 w pobliżu Górnego Jeziora w Stanach Zjednoczonych. Ważyła 420 ton, czyli 420.000 kilogramów. Nad jej wydobyciem pracowało 20 ludzi przez 15 miesięcy. Wartość miedzi z niej uzyskanej według cen ówczesnych, przedstawiała poważną kwotę koło 725.000 koron.

* Gromadny powrót do chrześcijaństwa. Wieś macedońska Sinekli była w tych dniach widownią niezwykłego obrzędu. Oto wszyscy jej mieszkańcy, od najstarszego do najmłodszego wiekiem, ogółem 700 z górą osób, przeszli z wyznania mahometańskiego na chrześcijańskie. Są to t. zw. Pomacy, Bułgarzy z pochodzenia i języka, ale wyznania mahometańskiego. Poturczeni przed wiekami, obecnie zaczynają porzucać religię Mahometa i wracać do wiary ojców. Mieszkańcy Sinekli zwrócili się do Sofii z prośbą o przysłanie im duchownych chrześciańskich. Gdy ci przybyli, cała ludność zebrała się na placu i po przemowie jednego z duchownych, mężczyźni pozrzucali turbany i fezy, kobiety zaś — zasłony, na znak, że stają się znów chrześcianami. Następnie odbył się obrzęd chrztu, przy którym nowi chrześcianie otrzymali zamiast dotychczasowych tureckich, imiona chrześciańskie. Wielu mężczyzn wybrało sobie imię Ferdynand na cześć nowego swojego monarchy.

* Zagadkowe samobójstwo trzech sióstr. Z Singapore donoszą, że trzy podróżniczki niemieckie, siostry Diederich, zniknęły w zagadkowy sposób z parowca holenderskiego „Van Noort". Odbyły one podróż po Jawie i wracały parowcem „Van Noort" do Singapore. Pewnego poranka, gdy nie zjawiły się na śniadaniu, zajrzano do ich kajuty i stwierdzono, że jest próżna. Na stole leżał list, adresowany do kapitana i zapisujący mu wszystkie bagaże sióstr, oraz pieniądze. U dołu listu widniał podpis: „Siostry Diederich". Prócz tego znaleziono flaszeczkę, zawierającą jeszcze kilka kropel morfiny, a przy otwartem oknie kajuty stało krzesełko. Jak przypuszczają, siostry zażyły najpierw morfiny, a następnie rzuciły się do morza. W każdym razie kajutę opieczętowano dla zarządzenia śledztwa po powrocie parowca do Batawii.

Notatki literacko-artystyczne.

Wacław Sobieski. „Pamiętny Sejm". Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(zg. s.) W najnowszej swej pracy omawia autor walkę, toczącą się w pierwszych latach XVII. w. pomiędzy królem, dążącym do rozszerzenia władzy monarszej, a partyą szlachecką, broniącą swobód i dawnego ustroju Rzeczypospolitej. Sejmem typowym, na którym poruszono mnóstwo spraw, odnoszących się do tego ustroju, był Sejm z 1606 roku. Na nim to po raz pierwszy stanowczo i energicznie starano się o usunięcie „liberum veto"; na nim także ścierały się żwawiej i goręcej może niż na innych opinie za i przeciw wolności sumienia, a kwestya tolerancyi religijnej spowodowała jego zerwanie. „Pamiętny Sejm" Wacława Sobieskiego jest pięknie namalowanym obrazem biegu tragicznych w swych rezultatach wypadków, a zarazem charakteryzuje wiernie niepospolitych ludzi, którzy odegrali w nim wybitne role.

„Język polski". Miesięcznik *Poradnik językowy* z dniem 1 stycznia r. b. przeobraził się w czasopismo znacznie rozszerzone, które pod redakcyą Romana Zawilińskiego wychodzić będzie pod nazwą *Język polski.* Do pomocy w prowadzeniu pisma p. Zawiliński zaprosił komitet redakcyjny, w którego skład weszli wybitni lingwiści i filolodzy, profesorowie: Jan Łoś, Kazimierz Nitsch, Jan Rozwadowski i Mikołaj Rudnicki.

Rozstrzygnięcie konkursu na nowelę. Grono sędziów konkursu, ogłoszonego przez *Kuryer litewski*, orzekło, że żaden z nadesłanych utworów nie wyróżnia się tak dalece z pośród innych, aby mu przyznać najwyższą nagrodę (300 rb.) Wobec tego postanowiono ogólną sumę nagród rb. 400 podzielić na trzy, z których jedna nagroda wynosić będzie rb. 200, dwie po rb. 100. Nagrody te przyznają w drodze głosowania imiennego prenumeratorzy *Kur. litew.* po wydrukowaniu nowel, zakwalifikowanych do ogłoszenia. Do druku przeznaczono nowele: „Panna Domicela" (Godło: na dziś), „Handzia" (Żywi się widzim, a sąśmy umarli...), „Pielgrzym" (Kraj wiekuistych łez), „To było wtedy" (1863), „Jedna czternasta" (Stanisław Larys), „Pierwsza miłość Anielki" (Przeszłość), „Z nad Berezyny" (Silni duchem nie giną), „Odstępca" (Pollenta), „Dzwony" (Lesław), „Józiukowa niedziela" (Zacisze).

„Swiat Słowiański", wychodzący w Krakowie, w zeszycie za luty zawiera: „Słowianoznawstwo a słowianofilstwo" przez dr. Feliksa Konecznego; „Michał Dragomanow" przez Leona Wasilewskiego; „Dalsze fermenty wśród Słowaków"; „Esperanto jako język międzysłowiański" przez Antoniego Czubryńskiego. Przegląd prasy słowiańskiej obejmuje prasę ruską, białoruską, rossyjską, czeską, słowacką, słoweńską i chorwacką. Dopełniają treści zeszytu recenzye i sprawozdania z dzieł, oraz kronika słowiańska.

„Wieś i dwór", przepiękny miesięcznik ilustrowany, którego redaktorem był ś. p. Kazimierz Laskowski, wychodzić będzie pod kierownictwem literackiem Tadeusza Jaroszyńskiego. Wydawca pisma p. Bolesław Schoen w uznaniu zasług, jakie dla *Wsi i dworu* położył ś. p. Laskowski, ofiarowuje czwartą część własności miesięcznika wdowie i dzieciom, pozostałym po zmarłym.

Teatr amatorski. Nr. 105. „Pojednani" obrazek sceniczny w jednym akcie przez Jerzego Szwajcera. Nr. 106. „Roztrzepana Kaziunia", komedyjka w jednym akcie przez Kazimierza Chylińskiego. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(zg. s.) Dwie powyżej wymienione jednoaktowe komedyjki wzbogacają bibliotekę „Teatrów amatorskich", wydawaną przez firmę księgarską Gebethnera i Wolffa. Pierwsza p. t. „Pojednani", przerobiona przez p. Jerzego Szwajcera z noweli Bolesława Prusa, nosi na sobie znamienny ślad wielkiego talentu swego pierwotnego twórcy; druga, chociaż nieco naiwna w pomyśle i wykonaniu, służyć jednak może za udatny popis młodym amatorkom i amatorom do scenicznych przedstawień, urządzanych w ścisłych kółkach rodzinnych.

P. Józef Wiśniowski, autor sztuki „Leci liście z drzewa", nadesłał do dyrekcyi teatru lwowskiego pismo dziękujące w serdecznych wyrazach p. dyrektorowi teatru miejskiego za pieczołowitość, jaką otoczył jego utwór sceniczny, oraz wszystkim artystkom i artystom, którzy swą grą i pracą do powodzenia się przyczynili.

Z teatru miejskiego donoszą: Wesoła krotochwila Birinskiego „Taniec czynowników" zdobyła sobie, zdaje się, na dłuższy czas względy naszej publiczności. Na wczorajszem, trzeciem z rzędu przedstawieniu, widownia była znów po brzegi wypełniona, a publiczność oklaskami raz po raz dawała wyraz swemu rozbawieniu. „Taniec czynowników" grany będzie w przyszłym tygodniu w poniedziałek i niedzielę wieczorem.

W dziale operowym zapowiada repertuar przyszłego tygodnia, na wtorek, po raz pierwszy w tym sezonie „Pajaców" i „Cavallerię", z gościnnym udziałem pni Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy, oraz sympatycznego naszego gościa z Zagrzebia p. Vuskowicza, który podczas ostatniej swej gościny we Lwowie, tak jednomyślne i zasłużone zyskał sobie uznanie dla pięknego głosu i doskonałej gry. We czwartek, również z gościnnym udziałem pni Korolewicz-Waydowej oraz p. Vuskowicza, usłyszymy po dłuższej pauzie „Eugeniusza Onegina" Czajkowskiego, w którym artyści ci mają świetne role popisowe. W sobotę, po raz trzeci, „Hugenoci" których poprzednie przedstawienia odbyły się przy wysprzedanej widowni.

W piątek, 14 lutego, wchodzi na repertuar znakomita „Komedya miłości" H. Ibsena, dotąd jeszcze na żadnej scenie polskiej niegrana. Premiera oczekiwana jest z wielkiem zainteresowaniem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Sobota, 8 lutego, o g. pół do 4 po południu „Kupiec wenecki", komedya Szekspira, z Ferdynandem Feldmanem w roli Szajloka.— Sobota, 8 lutego o godzinie pół do 8 wieczorem „Trubadur", opera Verdiego; gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Tadeusza Leliwy. — Niedziela, 9 lutego o godzinie pół do 4 po południu „Ewa", operetka Fr. Lehara. — Niedziela, 9 lutego o godzinie pół do 8 wieczorem „Leci liście z drzewa" Józefa Wiśniowskiego. — Poniedziałek, 10 lutego „Taniec czynowników", komedya L. Birińskiego. — Wtorek, 11 lutego, „Pajace", opera Leoncavalla, — oraz „Cavalleria rusticana", opera P. Mascagniego; gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej w partyi Neddy i Santuzzy, Tadeusza Leliwy w partyi Cania i I.-szy gościnny występ Marka Vuskowicza, artysty opery kroackiej, w partyi Tonia i Alfia. — Środa, 12 lutego, wyjątkowo o godzinie 5 po południu „Leci liście z drzewa" Józefa Wiśniowskiego. — Środa, 12 lutego, o godzinie 8 minut 15 wieczorem „Koncert Casalsa". — Czwartek, 13 lutego, „Eugeniusz Onegin", opera P. Czajkowskiego; gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej w partyi Tatiany i drugi gościnny występ Marka Vuskowicza w partyi Eugeniusza Onegina. — Piątek, 14 lutego, po raz pierwszy „Komedya miłości" w 3 aktach H. Ibsena, przekład Kaz. Królińskiego. Abonament nr. 25.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela, 9 lutego, o godzinie 3 m. 30 po południu „Dobrze skrojony frak", krotochwila. — Niedziela, 9 lutego, o godzinie 7·30 wieczorem, „Szlakiem Legionów", dramat. — Poniedziałek, 10 lutego, „Posażna wdowa", komedya".

OSTATNIA POCZTA.

= *Korresp. Wilhelm* na podstawie informacyi ze strony autentycznej zaprzecza doniesieniu dzienników o utworzeniu biskupstwa w Rjece.

= W parlamencie Rzeszy niemieckiej w dalszym ciągu dyskusyi nad etatem spraw wewn., p. Trampczyński wywodził, że nie przywiązuje żadnej wagi do pruskiej ustawy mieszkaniowej w kierunku budowy małych mieszkań urzędniczych i robotniczych. Póki polityka kolonizacyjna nie dozna zmiany, Polacy będą jak najsilniej uciskani, nie udziela im się pozwolenia na budowę, nawet, gdy istnieją w danym wypadku jak najgorsze nieporządki i braki. Mimo to żąda się zaostrzenia postępowania, żąda się nowej ustawy parcelacyjnej. Mowca przytoczył dla scharakteryzowania pruskiej polityki administracyjnej, fakt następujący: Pewnemu ojcu ośmiorga dzieci, mieszkającemu w jednej izbie, odmówiono we wszystkich instancyach aż do ministerstwa pozwolenia na przybudówkę, której potrzebował, by starsze rodzeństwo oddzielić od młodszego (Okrzyki u Polaków: Skandal! Całkiem po prusku!) Będziemy przy każdej sposobności podnosić takie bohaterskie czyny pruskiej biurokracyi.

W komisyi budżetowej parlamentu sekr. Jagow podczas obrad nad etatem marynarki, dawał wyjaśnienia o polityce zagranicznej, podkreślając, że stosunek do mocarstw, zwłaszcza zaś do Anglii, jest zupełnie dobry. Wywody jego przyjęto z zadowoleniem do wiadomości.

= W Dumie rossyjskiej wyjaśniał wczoraj minister oświaty Kasso sprawę uwięzienia studentów szkół średnich i oznajmił, że znaleziono proklamacye z protestem przeciw obecnemu systemowi państwowemu. Z wszystkich okręgów szkolnych nadeszły podobne doniesienia. W Połtawie utworzyła się socyalno-rowolucyjna organizacya studentów. W Odessie powstały różne zabronione stowarzyszenia studenckie. Rząd nie może tego tolerować.

Mowcy z partyi kadetów, grupy pracy, progresistów krytykowali postępowanie ministra oświaty.

= Z Petersburga donoszą: Kancelarya kredytowa w ministerstwie skarbu rozpoczęła narady nad projektem założenia w Petersburgu Banku słowiańskiego z filiami w Moskwie, Sofii, Belgradzie i Cetynii.

= Z Rzymu donoszą: B. minister Nasi, zasądzony ongiś przez najwyższy trybunał, wybierany w Trapani piętnaście razy z rzędu deputowanym, ale bez skutku, gdyż wybór z powodu orzeczenia karnego nie mógł dotąd być potwierdzony, dziś znów pojawił się w Izbie deputowanych i złożył ślubowanie, termin bowiem wykluczenia Nasiego od piastowania urzędów publicznych skończył się. Co do zatwierdzenia jego wyboru, odbędzie się w Izbie dyskusya.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 8 lutego. Dzisiejszej nocy nieznani złodzieje rozbili kasę w I. szkole realnej przy ul. Studenckiej i zabrali 1072 kor. Na miejscu zostawili kwit napisany na pół arkuszu papieru, następującej treści: Na 1072 kor., które pobrane zostały w dniu dzisiejszym, za które w tych ciężkich czasach mocno dziękuję. Podpis: Strzelający złodzieje amatorzy.

Przeworsk, 8 lutego. (Tel. pryw.). Między stacyą Przeworskiem a przystankiem Urzejowicami wykoleiły się maszyna, wóz służbowy i jeden wóz osobowy pociągu nr. 5211. Dwaj podróżni zgłosili się jako chorzy. Prócz dwugodzinnego opóźnienia wymienionego pociągu innej przeszkody w ruchu nie było.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 8 lutego. Stan powietrza na 9 b. m. Galicya Wschodnia: Pogoda, miejscami mgła, trochę zimniej, wiatry zachodnie o średniej sile.

Galicya Zachodnia: Pochmurno, ciepłota wyższa, wiatry zachodnie, o średniej sile.

Wiedeń, 8 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu w Ministerstwami handlu, kolei, rolnictwa, oświaty i robót publicznych zamianował członkiem przybocznej Rady asekuracyjnej na 3-letni okres między innymi dyrektora miejskich Zakładów elektrycznych Józefa Tomickiego we Lwowie.

Meran, 8 lutego. B. Namiestnik Czech hr. Coudenhove umarł.

Insbruk, 8 lutego. Urzędowo donoszą, że kapitan Staudinger z 1 pułku strzelców poniósł śmierć wskutek lawiny w powrocie z ćwiczeń wojskowych.

Na Bałkanach.

Bukareszt, 8 lutego. Rząd rumuński zamianował posła w Sofii, Ghikę delegatem do rokowań z Bułgaryą.

Konstantynopol, 8 lutego. 10 korpus, który tu się znajdował, wyruszył wraz z pułkami kawaleryi i artyleryi na półwysep Gallipoli. Przewóz odbywa się na 15 okrętach. B. Minister marynarki gen. Hurszid basza i Enver bey mają również udać się do Gallipoli. Zdaje się, że z powodu operacyi wojennych na półwyspie Gallipoli odroczono na razie wylądowanie na ląd znaczniejszych sił w Rodosto.

Sofia, 8 lutego. Król udał się do głównej kwatery wojsk.

Konstantynopol, 8 lutego. Dzienniki donoszą, że ministerstwo skarbu zawarło umowę z „Dette publique" i że na tej podstawie Turcya będzie mogła zapłacić wynagrodzenie, nałożone na nią traktatem lozańskim.

Wilno, 8 lutego. (Tel. pryw.). Rada miejska uchwaliła poczynić kroki w celu wysłania delegacyi do cara z prośbą o pozwolenie na otwarcie w Wilnie Uniwersytetu dla uwiecznienia jubileuszu Romanowów.

Łódź, 8 lutego. (Tel. pryw.). Na ulicy Ciemnej bandyci napadli na niejakiego Piechowskiego, a gdy on stawiał opór, oderżnęli mu nos i zadali mu kilka ciężkich ran, poczem zbiegli.

Petersburg, 8 lutego. (Tel. prywatny). Październikowcy postanowili poprzeć bezzwłoczne wprowadzenie w Królestwie Polskiem zarządu ziemskiego.

Petersburg, 8 lutego. (Tel. pryw.), W salonach hrabiny Ignatiewowej odbyło się posiedzenie, poświęcone sprawom galicyjskim. Biskup Antoniusz omawiał położenie ludności prawosławnej w Galicyi i ostro krytykował działalność metropolity ks. Szeptyckiego.

Petersburg, 8 lutego. (Tel. pryw.). Komisya sądowa Rady państwa przyjęła z niektóremi zmianami projekt znoszący zakaz oddawania w dzierżawę dóbr majoratów w Królestwie Polskiem. Najdłuższy termin dzierżawy ustanowiono na 24 lat, zamiast 12 lat projektowanych. Projekt zakazywał wydzierżawiania majoratów innoziemcom, Kałmukom, Kirgizom i żydom. Ustalono, że w razie śmierci właściciela majoratu jego spadkobiercy mogą w ciągu lat 3 od zgonu wypowiedzieć dzierżawę.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 lutego 1913.

Hotel Żorża. Pp.: M. Lisowiecki z Chłopic, J. Starowiejski z Krakowa, M. Dropiowski z Krakowa, S. Zwolski z Bogumia zagórnego.

Hotel Imperial P.: S. Maly ze Złoczowa.

Hotel Europejski. Pp.: J. Łępkowski z Turki, M. Tabeau z Jaworowa.

Hotel Saski. P.: B. Zardecki z Łańcuta.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 8 lutego 1913.

Waluta koronowa

I. Akcye za sztukę.
(bez kuponu bieżącego)

	płacą	żądają
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	635·—	645·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	396·—	406·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	511·—	518·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	475·—	486·—

II. Listy zastawne za 100 koron.
(bez kuponu bieżącego)

	płacą	żądają
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	91·70	92·40
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·—	83·70
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	93·30	94·—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	87·30	88·—
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	94·50	95·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$ pr. 60 l.	94·50	95·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	95·—	95·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41^1/_2$ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	84·30	85·—
Tow. kred. gal. ziem. $4^1/_2$ los. 52 l.	93·—	93·70

III. Obligi za 100 koron.
(bez kuponu bieżącego)

	płacą	żądają
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·50	98·20
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	91·70	92·40
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·30	83·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·30	83·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	83·—	83·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·70	81·40
„ „ „ 4 pr.	86·—	86·70
„ „ Krakowa	83·—	83·70

IV. Monety.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11·34	11·46
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·70	255·—
100 marek niemieckich	117·90	118·30

[1]) Kupony opłacają $^1/_2$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 6 lutego 1913.

A. Ogólny dług państwa.

	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	84·50	84·70
styczeń-lipiec	84·40	84·60
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·50	87·70
kwiecień-październik	87·60	87·80
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1562·—	1612·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	452·—	464·—
„ „ 1864 po 100 zł.	620·—	640·—
„ „ 1864 po 50 zł.	321·—	333·—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	107·45	107·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84·55	84·75

C. Obligacye kolejowe.

	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	86·15	87·15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	105·50	106·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	105·25	106·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·85	85·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85·25	86·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostempl. akcye)	432·—	435·—

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

	płacą	żądają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·50	88·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	87·—	88·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·50	84·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·10	92·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1888, 4 prc.	90·25	91·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·25	91·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	90·25	91·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	86·20	87·20

Koronowa waluta.

	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	85·50	86·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·75	110·75

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	płacą	żądają
Węg. złota renta 4 pr.	115·40	115·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	84·—	84·20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	420·—	432·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	209·—	221·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	289·75	301·75

E. Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
Węgier za 100 zł. 4 prc.	86·—	87·—
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60

F. Inne publiczne pożyczki.

	płacą	żądają
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·—	101·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·85	85·85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·75	81·75
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	114·—	124·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	225·—	228·—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·—	289·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	248·75	260·75
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4^1/_2$ prc. 60 l.	96·—	97·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·50	100·50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	84·—	85·—
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ $4^1/_2$ pr. 52 let.	93·25	94·—
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4^1/_2$ pr.	93·25	94·25
„ „ „ „ los. 50 l. $4^1/_2$ pr.	92·—	93·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·25	84·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	93·25	94·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	92·—	93·—
Banku kr. obl. kol. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	82·20	83·20
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·70	92·70
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	92·50	93·50

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·—	80·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·90	85·90
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	111·50	112·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	109·—	110·—

Koronowa waluta.

I. Losy (za sztukę).

	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	28·75	32·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	479·—	491·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	220·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	64·50	70·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·—	57·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·25	38·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—

J. Akcye Banków (za sztukę).

	płacą	żądają
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	333·—	334·—
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3735·—	3745·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	624·—	625·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	818·—	819·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	750·—	754·—
Gal. banku hip. 200 złr.	638·—	642·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	511·50	512·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2059·—	2069·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	594·50	595·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	266·25	267·75

K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.

	płacą	żądają
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1290·—	1298·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4780·—	4830·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	512·—	516·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—

L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.

	płacą	żądają
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1038·50	1039·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3433·—	3453·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	794·—	800·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	245·—	249·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	883·—	894·—
Schodnicy 500 kor.	466·—	471·50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	324·—	326·—

M. Weksle.

	płacą	żądają
Niemieckie Banki	118·—	118·20
Włoskie Banki	94·10	94·27$^1/_2$
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·16	24·20
Paryż za 100 franków	95·75	95·90
Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ prc.	254·25	255·25
Szwajcarskie Banki	95·25	95·40

N. Waluty.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11·41	11·45
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·17	19·21
20-markówka	23·59	23·65
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·—	118·20
Włoskie banknoty za 100 lir	94·20	96·40
Ruble	254·—	255·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2193/12 (4) (1389 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 17 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lab. 12 ks. gr. gm. Zadnieszówka, składającej się z parceli bud. l. kat. 71 o powierzchni 234 m² parc. ogród. 189/12 o pow. 385 m². Na parc. bud. znajduje się dom mieszkalny budowany o 4 pokojach i 3 kuchniach, tudzież budunek gospodarczy i komórka wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu, kilku drzew owocowych i akacyi.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na (ośm tysięcy koron), przynależności zaś na (dwieście trzydzieści jeden kor.).

Najniższa cena wynosi 4115 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny i katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacyn byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. E. 1457/12 (6) (1401 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Mechla Drimera odbędzie się dnia 7 marca 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Żabiu licytacya realności obj. lwh. 1526 gm. Żabie, składającej się z parc bud. l. 1744, na której znajduje się chata i dwie stajnie, oraz z parc. grt. l. 269/2, 2668/2, 2672/2, 2668/3, 2672/6 i 2672/7.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3046 kor. 63 h.

Najniższa cena wynosi 2031 kor. 10 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 19 stycznia 1913.

L. cz. E. 1173/12 (14) (1380 3—3)

Edykt licytacyjny

Dnia 12 marca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9 odbędzie się przymusowa licytacya realności lwh. 704 gm. Jaworów, składającej się z 3 parcel budowlanych obszaru 432 m. domu mieszkalnego z oficynami, oszacowanej na 34 047 kor., z najniższą ceną 25.539 kor. 15 h.

Zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 9.

Prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. E. 2888/12 (1458 2—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Markusa Schachta i Mendla Schachta we Lwowie zastąpionych przez adw dr. Benjamina Schnecka odbędzie się dnia 28 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. XI, we Lwowie licytacya realności obj. lwh. 1615 ks. gr. dla I. dz. m. Lwowa skła-

dającej się z parceli budowlanej o powierzchni 321 m² i ogrodu o powierzchni 294 m², dwupiętrowego domu frontowego i dwupiętrowych oficyn, wraz z przynależnościami, składającemi się z kandelabrów elektrycznych, muszel wodociągowych i t. p., opisanych bliżej w protokole ocenienia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 137.860 kor., przynależności zaś na 1974 kor., czyli razem na 139.834 kor. po potrąceniu zaś wartości służebności oznaczonej na 1194 kor. 80 hal., wartość tej realności wynosi 138.639 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 69.319 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastaalny, protokoły ocenienia i t. d,(może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyi powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział III.

Lwów, dnia 11 stycznia 1913.

(1469 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem,

LICYTACYE:

Poniedziałek, dnia 10 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: towary kolonialne, trunki, towary galanteryjne, maszyna drukarska, meble.

Wtorek, dnia 11 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: aparat do piwa, pianino, obuwie, towary galanteryjne i meble.

Środa, dnia 12 lutego 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: towary modniarskie i meble.

Czwartek, dnia 13 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: ramy i sztaby, papiery, 6 worków owsa, towary papierowe, kapelusze damskie, meble.

Piątek, dnia 14 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, towary modne i galanteryne, meble.

Sobota, dnia 15 lutego 1913 od 4 do 8 godziny wieczorem: fortepian, kapelusze damskie i przybory modniarskie, maszyna do szycia, futro, mydło, świece, wosk, maszyna do pisania, aparat do piwa, kasa i meble.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. E. 1641/12 (1425 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12go marca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya:

a) połowy realności lwh. 311,

b) połowy realności lwh. 475 gm. Dolina dz. I.

Powyższe realności oceniono na: ad a) 19.446 kor. 67 h., b) 133 kor. 40 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 13151 kor. 10 h., b) 98 kor. 92 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. E. IX. 1330/12 (7) (1258)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 28 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 107, licytacya:

a) realności lwh. 77 gm. Gródek,

b) realności lwh. 98 gm Gródek stanowiących gospodarstwo rolne wiejskie z budynkami.

Nieruchomości wystawione na licytacye, są ocenione: a) realność lwh. 77 na 7110 kor., b) realność lwh. 98 na 3500 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4740 koron, ad b) 2333 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Nowy Sącz, dnia 18 stycznia 1913.

L. cz. E. 4125/12 (1269)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 lutego 1913 o godz. 10 przed południem sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya całej realności lwh. 110 gm. Nadbrzezie, składającej się z pb. i gr. o łącznej powierzchni 5 a. 25 m² i domu mieszkalnego.

Nieruchomości ta oceniona na 1261 kor.

Najniższa cena wynosi 840 kor. 67 h.

Dokumenta przejrzeć można biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 26 stycznia 1913.

L. cz. E. 4086/12 (6) (1259)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7go marca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacya:

a) realności obj. lwh. 357 ks. gr. gm. Olchowce,

b) 1/9 (jednej dziewiątej) części realności obj. lwh. 252 ks. gr. gm. kat. Olchowce wraz z przynależnościami, składającemi się a opisanemi i oszacowanemi w ts. protokole z dnia 18go listopada 1912 L. cz. E. 4086/12.

Nieruchomość powyższa ad a) wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1372 kor., d ad b) na 20 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 914 kor. 08 h., ad b) 13 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 6 stycznia 1913.

L. cz. E. 518/12 (1522

Strona zobowiązana małol. Kasper i Jan Lenczowscy w Radwanowicach.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie zgłoszenia do wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach, odbędzie się dnia 15 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 10, na zasadzie ts. zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności lwh. 147 ks gr. gm. Krzeszowice obj. gospodarstwo rolne.

Wartość szacunkowa 3680 kor.

Najniższa oferta 2453 kor. 34 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krzeszowice, dnia 22 grudnia 1912.

L. cz. E. 824/12 (7) (1376)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Weroniki Stawiarskiej, zastąpionej przez Ignacego Stawiarskiego, odbędzie się dnia 25 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, w Grybowie licytacya realności lwh. 392 ks. gr. gm. kat. Grybów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch drzwi podwójnych z drzewa i czterech okien zewnętrznych podwójnych.

Nieruchomość powyż wymieniona wystawiona na licytacyę jest oceniona na 18.000 kor., przynależności zaś na 176 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 12.117 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 17 stycznia 1913.

L. cz. E. 2085/12 (7) (1515)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powszechnej Instytucyi kredytowej w Husiatynie, odbędzie się dnia 20go lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya:

1. realności obj. lwh. 1044 gminy Oryszkowce, składającej się z pb. 30/3, pgr. 476/3, 476/4, 4 73, 1131/2 (zagroda włościańska o łącznym obszarze 81 arów 35 m. kw.),

2. 1/4 części realności obj. lwh. 1042 gminy Oryszkowce, składającej się z pgr. 476/2 i 477/4 (drogi dojazdowe o łącznym obszarze 3 a. 46 m²).

3. realności obj. lwh. 1084 gminy Oryszkowce, składającej się z pgr. 2114/1 i 2115/1 (pole łącznego obszaru 23 a. 8 m²),

4. realności obj. lwh. 574 gminy Oryszkowce, składającej się z pb. 95 pgr. 229, 230 i 1696 (zagroda włościańska łącznego obszaru 73 a. 81 m²).

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: 1. na kwotę 1940 kor., 2. na kwotę 25 kor., 3. na kwotę 320 kor., 4. na kwotę 2810 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1293 kor. 32 h., ad 2. 16 kor. 66 h., ad 3. 212 kor. 66 h., ad 4. 1873 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. E. IV. 2585/12 (7) (1151 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 14 marca 1913 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122, licytacya realności lwh. 169 ks. gr. gm. Nowy Sącz część Załubińcze.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 33.000 kor.

Najniższa cena wynosi 16.500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 122.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. E. 2283/12 (5) (1455 1—3)

Edykt.

Na żądanie Markusa Teichnera z Zadziela, odbędzie się dnia 21 lutego 1913 w tut. sądzie, w biurze Nr. 5, licytacya całej realności lwh. 249 gm. Zadziele z gruntów, domu i studni się składającej.

Wartość szacunkowa wynosi 1002 kor. 02 h.

Najniższa oferta wynosi 665 kor.

Wszelkie dokumenta, jak warunki licytacyjne, protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, dnia 22 grudnia 1912.

L. cz. E. 671/12 (7) (1305 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Apolinarego Nycza w Ustrzykach odbędzie się dnia 25 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, licytacya realności lwh. 30 gm. Moczary, stanowiącej gospodarstwo wiejskie wraz z przynależnościami opisanemi w protokole z dnia 1 lipca 1912 l. cz. E. 671/12 (4).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8352 koron z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 5568 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta. (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. E. 1616/12 (1275 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mikołaja Karaba, zastąpionego przez adw. dr. Unterrichta w Ustrzykach, odbędzie się dnia 25 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya całej realności lwh 171 ks. gr. gm. kat. Bereżny dolne, objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta cała wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2014 kor.

Najniższa cena wynosi 1342 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. E. XIII. 3639/12 (7) (1500 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek dr. Bronisława Warzyckiego odbędzie się dnia 3 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 49 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 178 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec, stanowiącej parterowy dom mieszkalny z drzewa na podmurowaniu, ze szopą i ogrodem, stanowiącymi plac budowlany.

Wartość szacunkowa tej realności 66.200 koron.

Najniższa oferta 33 100 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XIII.

Kraków, dnia 17 stycznia 1913.

L. cz. E. 536/12 (18) (1526 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leisora Eisenberga w Mielnicy odbędzie się dnia 17 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Mielnicy, licytacya całej realności lwh. 674 ks. gr. gm. kat. Germakówka, składającej się z pb. lk. 159 i pgr. 619 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę z przynależytościami jest oceniona na: 800 kor.,

Najniższa cena wynosi 533 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. E. 1423/12 (7) (1524)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 marca 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 21 sądu tut. licytacya połowy realności lwh. 280 gm. Lipowiec wraz z budynkami.

Realność tę oceniono na 6125 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4083 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie w biurze Nr. 22 najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawo lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już

są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Lubaczów, dnia 22 stycznia 1913.

L. cz. E. 573/9 (30) (1274 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Schora w Ustrzykach odbędzie się dnia 26go lutego 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr IV, licytacya:

1. połowy realności lwh. 77 gminy Ustrzyki;

2. całej realności lwh. 431 gm. Ustrzyki, obejmującej dom z ogrodem.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenioną na ad 1. na 1800 kor.; ad 2. na 150 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 900 kor., ad 2. 75 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 16 stycznia 1912.

L. cz. E. 2064/12 (4) (1456 1—3)

E d y k t.

Na żądanie Samuela Smulowicza w Zabłociu odbędzie się dnia 20 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 5, w tut. sądzie licytacya 2/4 cz. realności lwh, 1019 gm. Zabłocie, składającej się z domu drewnianego i parceli gruntowej.

Wartość szacunkowa wynosi 1100 kor.

Najniższa oferta wynosi 734 kor.

Wszelkie dokumenta wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne, protokół oszacowania, przejrzeć można w tut. sądzie, biuro Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.
Żywiec, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. E. 4492/12 (1221 1—2)

Edykt licytacyjny.

Odbędzie się dnia 14 marca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, licytacya połowy realności obj. lwh. 233 ks. gr. m. Sanok, wraz z przynależnościami ocenionej i opisanej w tus. protokole z dnia 25 listopada 1912 E 4496 12.

Nieruchomości powyższej połowa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 932 kor. 03 h.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 02 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przydzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. E. 1963/12 (1523)

Strona zobowiązana Adam i Maryanna ze Żbików Smółka w Filipowicach.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej p. Mejlecha Sternberga w Krzeszowicach, odbędzie się dnia 28 lutego 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 10 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 1 2 realności lwh. 101 ks. gr. Filipowice gospodarstwo rolne.

Wartość szacunkowa 3417 kor. 38 h.

Najniższa oferta 2278 kor. 25 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. E. 1423 12 (3) (1295)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Piotra Grygiel w Stężnicy, odbędzie się dnia 8 marca 1913 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 1 3 części, 1/18 części i 3/72 części realności lwh. 79 ks. gr. gm. Stężnica.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4878 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 3253 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 10 grudnia 1912.

L. cz. E. 3075/12 (4) (1267)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6, sądu tutejszego licytacya 7/8 części realności lwh. 10, 1/4 części real. lwh. 157, gm. Zaskale.

Powyższe części realności oceniono łącznie na 1027 kor. 05 h.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 685 kor. 16 h.

Warunki licytacyjne, i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Nowy Targ, dnia 8 stycznia 1913.

L. cz. E. 1852/12 (7) (1395)

Dnia 26 lutego 1913 o godz. 9 30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym biurze 3, licytacya:

I. 1/12 części realności obj. lwh. 35 gm. Markowce, składającej się z parc. gruntowych;

II. 1/6 części realności obj. lwh. 36 tejże gminy, składających się z parc. gruntowych.

III. 1/4 części realności obj. lwh. 37 tej gminy, składającej się z p. bud. 17 z domem mieszkalnym, budynkami gospodarczymi, oraz parcel gruntowych stanowiących rolę, ogród i łąki Józefa Kurylaka własnych.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad I. 278 kor. 33 h, II. 1108 kor. 33 h., III. 6390 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 185 kor. 54 h., II. 738 kor. 88 h., III. 4260 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biurze 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyśmienica, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. E. IX. 2617/12 (8) (1499)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Niepołomicach, odbędzie się dnia 13 marca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 w Krakowie:

1. licytacya 1/20 części realności lwh. 22 ks. gr. gm. Dojazdów, składającej się z 2 parceli budowlanych lk. 15 i 19 z domem drewnianym i dwiema stodołami.

2. i 1/2 części realności lwh. 46 ks. gr. gm. Dojazdów składającej się z 2 parc. grunt. w obszarze 56 a 84 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 230 kor. 80 h., ad 2 na 710 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi ad 1. 153 kor. 86 h., ad 2. 473 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. E. 2440/12 (4) (1578)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 lutego 1913 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9, w niżej wymienionym sądzie licytacya realności obj. lwh. 581 ks. gr. gm. Husiatyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 386 kor. 66 h.

Najniższa cena wynosi 257 kor. 78 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. E. 1641/12 (4) (1579 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 marca 1913 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9 odbędzie się przymusowa licytacya realności lwh. 744, 746, 5077 i 1/3 części 745 gminy Jaworów, składającej się z placu budowlanego, budynków gospodarczych, ogrodu, podwórza, gruntów ornych i łąk, oszacowanej na 5659 kor. 50 hal. z najniższą ceną 3203 kor. 25 hal.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 9

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 6 lutego 1913.

L. 2545 913 (1548 1—3)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed żądaniem zbyt niskich prowizyj, gdyż nie mogą się spodziewać podwyższenia żądanej prowizyi.

O b w i e s z c z e n i e

w celu nadania głównej składowni tytoniu w Przemyślu.

Nowo kreowana główna składownia tytoniu będzie obsadzona drogą publicznej konkurencyi.

Składownia będzie przydzielona z poborem wyrobów tytoniowych powszechnej taryfy i specyalnych wyrobów fabrykacyi rządowej dopuszczonych do powszechnej sprzedaży do c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu w Przemyślu i ma zaopatrywać w te wyroby sprzedaż specyalnych wyrobów w Przemyślu, tudzież przydzielone każdocześnie do składowni trafiki, których liczba wynosi obecnie 280.

W rocznym okresie od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1912 r. wydano wyliczonym przedsiębiorstwom sprzedaży materyałów tytoniowych za cenę kupna w kwocie 1.333.511 K 93 h.

Wszystkie wydatki połączone z zawiadowstwem obsadzić się mającego skarbowego przedsiębiorstwa komisowego ma ponosić sam nabywca.

Bliższe daty co do dochodu przedsiębiorstwa można powziąć w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu.

Skarb państwa nie ręczy jednakże za to, czy podany w niniejszem obwieszczeniu obrót także w przyszłości faktycznie będzie można osiągnąć.

Dla głównej składowni tytoniu może być zawiadowcy na tegoż żądanie przyznany kredyt na pobór materyału do wysokości przepisanego minimalnego zapasu za przepisanem zabezpieczeniem.

Oferty należy wnosić odpowiednio do postanowień przepisu o obsadzaniu trafik.

Skarbowe przedsiębiorstwo komisowe, które ma być obsadzone, może być wykonywane tylko w odpowiednim domu w śródmieściu położonym i ma być prowadzone samoistnie.

Żądanie poborów należy wyrazić w następujący sposób:

Za składownię tytoniu przez wymienienie żądanej stopy procentowej prowizyi od wartości pieniężnej materyału tytoniowego w składowni pozbytego.

Wadyum, wynoszące 13.000 K., należy złożyć w urzędzie podatkowym w Przemyślu przed wniesieniem oferty, w papierach wartościowych, przedstawiających pupilarne bezpieczeństwo, nie podlegających wylosowaniu albo też uiścić w gotówce przez pocztową kasę oszczędności zapomocą dowodu złożenia albo poświadczenia zapłaty podatku.

Oferty należy sporządzić na przepisanym druku urzędowym, prawidłowo ostemplować i podpisać, tudzież wnieść w kopertach urzędowych i zapieczętowanych najpóźniej do dnia 26go lutego 1913 godz. 12 w południe na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży.

Oferty, nie sporządzone na urzędowym formularzu, nie wchodzą w rachubę jako nie nadające się do przyjęcia.

Publiczna rozprawa ofertowa odbędzie się w pokoju komisyjnym Dyrektora podpisanej władzy sprzedaży dokładnie o godzinie wyżej podanej.

Oferenci są związani swojemi ofertami jeszcze przez pełnych sześć miesięcy po dniu rozprawy ofertowej.

Do oferty należy dołączyć szkic linearny wszystkich ubikacyj w których składownia ma być umieszczoną.

Przemyśl, dnia 4 lutego 1913.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Do L. Nam. IX. b 485/1—912 (1547 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Nowo-Sandeckim okręgu budowniczym w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się dnia 26 lutego 1913 w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1913 część 1-sza wynoszą 33 272 kor. Rodzaj i rozmiar robót wykonać się mających w latach 1914 i 1915 będzie przedsiębiorstwu podany w każdym z tych lat z osobna. Termin wykonania robót przeznaczonych na rok 1913 oznacza się 6 miesięcy od chwili protokolarnego oddania budowli.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne lit. A., szczegółowe lit. B., wykaz cen jednostkowych lit. C., kosztorys sumaryczny lit. D. i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 1245/12 (9) (1532)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Bindera kupca w Krystynopolu, odbędzie się dnia 27 marca 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., w Radziechowie licytacya realności obj. lwh. 265 ks. gr. gm. Orków, składającej się z parc. bud. 154 i 155 wraz ze znajdującemi się tamże chatą i budynkami gospodarczemi i z parcel gruntowych 558/3, rola 560/2, łąka 646/4, łąka 736/2 rola, 735/3 rola i 736/3 ogród o łącznej przestrzeni 4 ha 66 arów 55 m² wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu z drzewa sosnowego o słupkach dębowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytcyę jest oceniona na 4740 kor., przynależności zaś na 8 kor.

Najniższa cena wynosi: 3165 kor. 66

h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 25 stycznia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. V. 257/12 (3) (1375 3—3)

Edykt.

W depozycie tutejszego sądu przechowane są od lat przeszło 30 następujące depozyta w gotówce, papierach wartościowych i kosztownościach:

1. na rzecz masy spornej S. Rosenstocka przeciw Józefowi Sawczukowi 87 K.
2. na rzecz masy spornej S. Rosenstocka przeciw Mikołajowi Petrukowi 26 K.,
3. na rzecz masy spornej Maryi Kowan przeciw Benjaminowi Komornikowi 2 K.,
4. na rzecz masy spadkowej Jana Krzyżanowskiego 4 h.,
5. na rzecz masy spornej Benjamina Blocha przeciw Petrowi Szymoniukowi 6 K. 12 h.,
6. na rzecz masy spornej S. Rosenstocka przeciw Hryciowi Semaniukowi 148 K.,
7. na rzecz masy spornej Anny Pitiuk przeciw Berlowi Soblowi i tow. 2 K.,
8. na rzecz masy spornej Jana Parfanowicza przeciw Gadzińskim 352 K. 02 h.,
9. na rzecz masy Jankla Rudischa 73 K. 16 h.,
10. na rzecz masy spornej Stowarzyszenia pocztmistrzów przeciw Józefowi Halka 400 K.,
11. na rzecz masy spornej Banku Nadzieja przeciw Andrzejowi Łaczeńko 11 K. 96 h.,
12. na rzecz masy spornej Banku Nadzieja przeciw spadkobiercom Andrija Biłousiaka 18 K.,
13. na rzecz masy spornej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Anczlowi Schorrowi i Arcnowi Menczlowi 24 K. 74 h.,
14. na rzecz masy spornej Lei Abosch przeciw Ignacemu Tauberowi i tow. 20 K.,
15. na rzecz masy spornej Abrahama Arona Bleia przeciw Mordkowi Storchowi 5 K. 84 h.,
16. na rzecz masy spornej Ryfki Kaufer przeciw Fedorowi Semeniukowi 40 K.,
17. na rzecz masy spadkowej Salomona Aboscha 01 h.,
18. na rzecz masy spadkowej Wasyla Wasylkowskiego 01 h.,
19. na rzecz nieznanego właściciela byka 4 K. 10 h.,
20. na rzecz masy spadkowej Stefana Hodowańca 4 K. 35 h.,
21. na rzecz masy spadkowej Stefana Fedorczuka 73 h.,
22. na rzecz masy sierocej Anny Półtorak 16 sznurków korali wartości 12 K.,
23. na rzecz masy spornej Iwana Krajlika przeciw Feibischowi Knollowi 15 h.,
24. na rzecz masy spadkowej Mykiety Torossa 6 K.,
25. na rzecz masy spadkowej Dmytra Obidniaka 1 K. 92 h.,
26. na rzecz masy spadkowej Iwana Łesiuka 2 K. 12 h.

Wzywa się przeto właścicieli tych depozytów, ażeby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", prawa swe do tych depozytów wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu powyższe kwoty na rzecz c. k. Skarbu Państwa za przepadłe uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. E. 1583/12 (1) (1446 3—3)

Edykt.

Ilkowi Dacko w Winnikach, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw temuż o 468 kor. zpn. ma być doręczona uchwała z dnia 28 października 1912 l. cz. E. 1630/12, którą dozwolono licytacyi realności lwh. 1362 kg. Winniki dłużnika własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie on obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie p. Jonas-Szatańskiego, adwokata w Winnikach.

Tenże kurator zastępywać będzie Ilka Dacko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Winniki, dnia 18 stycznia 1913.

L. cz. Nc. IV. 190/12 (2) (1462 2—3)

Edykt.

Podaje się do wiadomości, że dnia 20 sierpnia 1905 na placu stacyjnym we Lwowie znalazł podmajstrzy warsztatów kolejowych Pietr Bomersbach 3 prc. los kredytowy ziemski Serya 6886 wraz z kuponami.

Wzywa się właściciela znalezionych rzeczy, by zgłosił się w ciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia i prawo swoje należycie wykazał, gdyż w przeciwnym razie zostanie zastosowany przepis § 392 u. c.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. IV.
Lwów, dnia 18 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 6/13 (2) (1442 2—3)

Edykt.

Przeciw Samsononowi Boruchowi Wurzel kupcowi we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Wincentego Chociaja i tow. pozew o rozwiązanie umowo i o zapłatę kwoty 1100 kor.

Celem strzeżenia praw Samsona Borucha Wurzla, ustanawia się p. dr. Czerlunczakiewicza, adwokata w Skałacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Borucha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 500/12 (1) (1587 1—3)

Edykt.

Przeciw Maksymowi Osadczukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Józefa Huska im. niel. Anny Gładysz pozew o ojcowstwo i alimenta.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 25 lutego 1913 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Maksyma Osadczuka, ustanawia się p. dr. Galla adw. kraj. w Nowemsiole kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 14 stycznia 1912.

L. cz. C. III. 24/13 (1527)

Edykt.

Przeciw Jakowowi Tafijów z Rungur, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Annę z Fenynów Ilczyszyn i tow. pozew o uznanie własności pgr. 550/6 gm. Słoboda rung.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 lutego 1913 o godzinie 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Lipę Freudelisa, adwokata w Peczeniżynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. C. III. 53/13 (1435)

Edykt.

Przeciw Karolowi Zającowi z Rdzawki, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Stanisława Rapacza pozew o 882 kor. 28 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 10 lutego 1913 o godzinie 9·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Stysia, adwokata w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Targ, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 40/13 (1) (1508)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Izraelowi Leibie Nemlich falsej Winkler i Alterowi vel Mechlowi Nemlich, których miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bolechowie przez Freidę zam. Landau pozew o unieważnienie testamentu zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 lutego 1913 o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia p. dr. Bickla, adw. w Bolechowie kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 24 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 7/13 (1) (1513)

Edykt

Przeciw Tadeuszowi Wowczak z Hłudna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Motwija i Abafię Skop z Hłudna pozew o 300 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 11 lutego 1913 o godzinie 9 rano, Sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Tadeusza Wowczaka, ustanawia p. dr. Sosnowskiego, adw. kraj. w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 533/13 (1) (1502)

Edykt.

Przeciw Leonowi i Ludwice Beneszom (przedtem z Bukowska, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Towarzystwo „Beskyd" pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 lutego 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 17, realność Bardachów.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Bendla, adwokata, w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 59/13 (1) (1440)

Edykt.

Przeciw Karolowi Młynarczykowi z Rozborza długiego, którego obecnie miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Pinkasa Nadla kupca w Rozborzu okrągłym pozew o zapłatę 219 kor. 20 hal.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 14 lutego 1913 o godzinie 11 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw dla niewiadomego z miejsca pobytu, ustanawia się p. dr. Samuela Schorra, adw. w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się sam nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 24 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 18/13 (2) (1270)

Edykt.

Przeciw Michałowi Gram s. Danyła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Michajła Tarasiewicza, Iwana Koroluka i Leona Uherczaka pozew o uznanie prawa własności pgr. 6725 6.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 lutego 1913 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Grama s. Danyła, ustanawia się p. dr. Józefa Manna z Tyśmienicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. C. VII. 30/13 (1498)

Edykt.

Przeciw Janowi Porcenalukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Katarzynę Porcenaluk pozew o 660 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 lutego 1913, o godzinie 9 przed południem. Sala Nr. 9.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. dr. Kruha, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Czortków, dnia 3 lutego 1913.

L. cz. C. IX. 99/13 (1) (1504)

Edykt.

Przeciw Zallelowi Wolf, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów filia w Stryju pozew o zwrot skrzyni, flaszek i beczek lub zapłatę 620 kor. 70 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 marca 1913 o godzinie 8·30 przed południem. Sala Nr. 36.

Celem strzeżenia praw Zallela Wolfa, ustanawia się p. dr. Harasymowa, adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zallela Wolfa, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IX.
Stryj, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 8588/12 (1490)

Edykt.

Przeciw p. Onufremu Aksenticzukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Chaima Bartfelda w Śniatynie pozew o wydanie wekslowego nakazu zapłaty pto. 1200 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego, ustanawia się p. dr. Łysiaka, w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. Cw. 4907/12 (1489)

Edykt.

Przeciw p. Wasylowi Blaseckiemu Fedora, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Jozera Hermana w Śniatynie pozew o wydanie wekslowego nakazu zapłaty pto. 360 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego, ustanawia się p. dr. Leona Schulbauma, adwokata w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 14 stycznia 1913.

L. cz. Cw. X. 9041/12 (2) (1479)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Dziawolik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Towarzystwo pożyczkowe w Narolu mieście pozew o zapłaty sum wekslowych 1800 kor. i 1360 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty dnia 2 listopada 1912 l. cz. Cw. X. 9041/12 (1).

Celem strzeżenia praw Tomasza Dziawolika, ustanawia się p. dr. Jana Strzemieńskiego, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział X.
Lwów, dnia 7 stycznia 1913.

L. cz. C. IX. 144/12 (1) (1512)

Edykt.

Przeciw Sarze Langermann recte Koch z Borysławia, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Salamona Langermanna kupca w Borysławiu pozew o 240 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 3 marca 1913 o godzinie 8 przed południem, biuro Nr. 70.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. dr. Gotlieba, adwokata w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ku

randa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Drohobycz, dnia 31 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 69/13 (1) (1511)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Walasowi z Dobczyc, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tutejszego przez Franciszka Drozdowicza w Dobczycach pozew o 265 kor. 38 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 lutego 1913 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Walasa, ustanawia się p. dr. Lipińskiego, adwokata w Dobczycach, kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Dobczyce, dnia 28 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 90 13 (1534)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Gadowskiemu, Stefanii Gadowskiej, Annie Gadowskiej, Janowi Gadowskiemu i Anieli Gadowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Jana Chomę pozew o własność pbud. 369–370, pgrt. 3334 1, 3335/1, 3336 3337, 3338. 339. 3342 1. 3340/1 3114/2. 3115. 3116 1, 3118/2, 3119 2, 3120,2 i 3121/1 gm. Czerwona wola.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 7 marca 1913, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw nieobecnych, ustanawia się p. Stefana Pyrczaka w Czerwonej woli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sieniawa, dnia 1 lutego 1913.

L. cz. C. I. 41/13 (2) (1517)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Prokopowi Horochowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Michała Horochowskiego pozew o unieważnienie kontraktu darowizny co do lwb. 1177 gm. Kozówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 5 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Prokopa Horochowskiego, ustanawia się p. dr. Emila Frieda,, adwokata w Kozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kozowa, dnia 16 stycznia 1912.

L. cz. Cg. 46 13 (1) (1564)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Kulbinger, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Józefa Streifera w Stebniku pozew o wydanie weksla na 3000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę dnia 11 lutego 1913 o godzinie 8·45 przed południem.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego, ustanawia się p. dr. Verständiga, adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sambor, dnia 23 lutego 1913.

Ч. сп. С. І. 57/13 (1) (1420 1—3)

Е д и к т.

Против Юркови Жутрик, котрого місце побуту не є відоме, внесла Анна Добровіцка в ц. к. повітовім суді Бібрка позов о уреґульоване стану табулярного.

На підставі позву визначено розправу на день 7 лютого 1913 о годині 9 рано, в компаті ч. 6.

Для стережения прав Юрка Жутрика установляе ся п. др. Йосифа Вельжовского, адвоката в Бібрці, куратором.

Тойже куратор буде невідомого в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластня.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ І.
Бібрка, дня 22 січня 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 463 Poj. 518 (1415 2—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych.

Do rejestru firm pojedynczych wpisano co następuje:

Siedziba firmy: Tarnów.
Brzmienie firmy: K. Bednarski i Sp.
Zmiana firmy: na Aloizy Kämpf.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 464 Stow. II. 1464 (1414 2—3)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jaślany.

Brzmienie firmy: „Spółka producentów bydła rzeźnego i trzody chlewnej, drobiu i jaj w Jaślanach, stowarzyszenie z ograniczoną poręką.

Data statutu: 3 listopada 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa: spólna sprzedaż i zakupno bydła trzody w stanie żywym, bitym i przeróbce, oraz wszelkich produktów zwierzęcych, tudzież zakupno karmy i innych artykułów potrzebnych do wychowu żywego inwentarza.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Tomasz Bil z Młodochowa, jako przewodniczący, Tomasz Kłoda z Jaślan, jako zastępca, Antoni Kędzior z Jaślan i Tomasz Tomecki z Muszowa, jako członkowie.

Podpis firmy: (F. Z.) pod stampilią spółki uskuteczniają podpis dwaj członkowie dyrekcyi.

Ogłoszenia odbywają się przez umieszczenie tychże w lokalu spółki i w czasopiśmie zapodanym w § 26 statutu.

Udziały członków: 10 kor.

Odpowiedzialność: dwukrotnym udziałem.

Data wpisu: 11 stycznia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 466 Reg. A. 167 (1416 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Dębica.
Brzmienie firmy: Jonasz Geschwind.
Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż cukru.
Właściciel: Jonasz Geschwind.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 11 stycznia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu środnio-europejskiego

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: $\mathbf{2^{\underline{22}}}$, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, $\mathbf{8^{50}}$, 10^{05}, 1^{10}*), $\mathbf{1^{30}}$, $\mathbf{2^{00}}$§), $\mathbf{5^{40}}$, $7^{\underline{25}}$†), $\mathbf{8^{\underline{25}}}$, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.
†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, $\mathbf{1^{50}}$§), $\mathbf{2^{15}}$, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: $\mathbf{12^{\underline{05}}}$, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}. 10^{25}*) $\mathbf{1^{55}}$, 5^{52}, $\mathbf{6^{\underline{26}}}$, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, $\mathbf{1^{36}}$*), $\mathbf{2^{00}}$, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*). $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: $\mathbf{12^{\underline{35}}}$, $3^{\underline{40}}$, $\mathbf{8^{22}}$, 8^{35}, $\mathbf{2^{05}}$§), $\mathbf{2^{45}}$, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, $\mathbf{7^{\underline{00}}}$, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. $\mathbf{2^{16}}$§), $\mathbf{2^{27}}$, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{13}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: $\mathbf{2^{\underline{50}}}$, 6^{10}, $\mathbf{9^{15}}$. 9^{37}, $\mathbf{2^{25}}$, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Po Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $3^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, $\mathbf{2^{29}}$*), $\mathbf{2^{42}}$, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$. $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

P o c i ą g i l o k a l n e.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$
od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}
od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$
od 1 maja do 15 września 4^{21}
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}
od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $2^{\underline{40}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

54 lata istnienia **54 lata istnienia**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1913 zamieści świetną powieść

Henryka Sienkiewicza: „POD DĄBROWSKIM“

Wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracyi **Wojciecha Kossaka.**

Również wydrukuje drugą powieść z cyklu „Rok 1794“

WŁADYSŁAWA REYMONTA: „INSUREKCYA“.

Najnowszą powieść znakomitego epika puszcz syberyjskich

WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO: „BENIOWSKI“.

Wszyscy prenumeratorzy „Tygodnika Illustrowanego“ **otrzymują zupełnie bezpłatnie**

„CIEKAWE POWIEŚCI“ MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

W ROKU 1913:

E. ORZESZKOWA: **„AUSTRALCZYK“.**

AL. DUMAS: **„WILCZYCA“.**

A. KRECHOWIECKI: **„SZARY WILK“.**

J. KORZENIOWSKI: **„KOLLOKACYA“.**

WOŁODEGO SKIBY: **„SIEDMIOLETNIA WOJNA“.**

K. DICKENS: **„DAWID COPPERFIELD“.**

JUDYTA GAUTIER: **„CIEŃ CHIŃSKIEGO SMOKA“.**

„**Ciekawe powieści**“ każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje **zupełnie darmo.**

Dla nieprenumeratorów „Tygodnika Illustr.“ „**Ciekawe powieści**“ kosztują rocznie koron 16·—.

Komplety z roku 1910, 1911 i 1912 dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ po koron 10.—, w oprawie koron 16.—.

Wszyscy prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie

CYKL ILUSTRACYI WIELOBARWNYCH.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ z 12 tomami „Ciekawych Powieści“:

We Lwowie:

		z oprawą książek
kwartalnie	6·80 kor.	8·30 kor.
półrocznie	13·60 kor.	16·60 kor.
rocznie	27·20 kor.	33·20 kor.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

		z oprawą książek
kwartalnie	7·20 kor.	8·70 kor.
półrocznie	14·40 kor.	17·40 kor.
rocznie	28·80 kor.	34·80 kor.

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie: Ulica Jagiellońska 3.
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Konkurs.

Towarzystwo szkoły średniej w Komarnie (obok Lwowa) rozpisuje konkurs na posadę kierownika prywatnego gimnazyum realnego z polskim językiem wykładowym w Komarnie (utrzymującego obecnie I. i II. klasę) pod następującymi warunkami:

1. narodowość polska, obrządek rzym. kat.;
2. egzamin nauczycielski przepisany dla nauczycieli rządowych szkół średnich;
3. ilość obowiązkowych godzin nauki 15;
4. płaca roczna 2400 kor. zostanie z dniem 1 września b. r. z powodu otwarcia III. klasy odpowiednio podwyższoną; godziny nadobowiązkowe będą osobno wynagradzane;
5. termin objęcia posady najpóźniej do 1 marca 1913 r.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo przynależności i moralności, świadectwo dojrzałości, absolutoryum i złożonego egzaminu nauczycielskiego wraz z krótkiem zestawieniem dotychczasowej służby, należy wnosić najpóźniej do 24 lutego 1913 r. na ręce prezesa Towarzystwa, radcy Sądu kraj. Ludwika Göttingera w Komarnie.

Komarno, dnia 5 lutego 1913 r.

Zarząd.

OGŁOSZENIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Kasy Zaliczkowej w Nadwórnie
odbędzie się dnia 19 lutego 1913 r. o godz. 4 po południu
we własnym lokalu z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1912.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1912.
3. Rozdział czystego zysku za rok 1912.

W zgromadzeniu mogą brać udział tylko członkowie, którzy przy wstępie na salę obrad wylegitymują się książeczką udziałową.

Rada nadzorcza Kasy Zaliczkowej w Nadwórnie
Stow. zarejestr. z nieogr. poręką.

Nadworna, dnia 8 lutego 1913.

Prezes: Ks. Atanazy Mojseowicz w. r.
Sekretarz: Jan Nowakowski w. r.

ZAPROSZENIE.

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa eskontowego w Tarnowie zaprasza wszystkich członków tegoż Towarzystwa na

XXIV. Ogólne Zgromadzenie

dnia 2 marca 1913 r. o godzinie 4 po południu
w biurze Towarzystwa przy ulicy Brodzińskiego l. 5
odbyć się mające.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1912.
3. Udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1912.
4. Wniosek o rozdział czystego zysku za rok 1912.
5. Odczytanie sprawozdania Powszechnego Związku z odbytej dnia 18 maja 1912 r. lustracyi i przyjęcie tegoż do wiadomości.
6. Zmiana § 26 statutu, względnie tegoż uzupełnienie.
7. Wybór Dyrekcyi (§ 23).
8. Uzupełniające wybory Rady nadzorczej (§ 24).
9. Wnioski członków.

Tarnów, dnia 5 lutego 1913.

Dr. T. Salomon w. r.

UWAGA: Na wypadek, gdyby statutem przepisana ilość członków się nie zebrała, odbędzie się następne Zgromadzenie tego samego dnia, t. j. 2 marca 1913 r. o godzinie 5 po południu z powyższym porządkiem dziennym, bez względu na zebraną ilość członków.

Od trzydziestu pięciu lat istniejący Magazyn papierowo-galanteryjny

Seyfartha i Dydyńskiego

we Lwowie, przy pl. Maryackim z dniem 1 lutego został przeniesiony do hotelu George'a od ulicy AKADEMICKIEJ.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Auf jede Aktie der Oesterreichisch ungarischen Bank entfällt für das zweite Semester 1912 (67. Dividenden-Coupon) eine Dividende von

Zweiundneunzig Kronen,

welche vom 6. Februar l. J. an bei den Hauptanstalten in **Wien** und **Budapest**, sowie bei **sämtlichen Filialen** der Oesterreichisch-ungarischen Bank ausbezahlt wird.

Wien, am 5. Februar 1913.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Popovics
Gouverneur.

Wolfrum Generalrat. **Pranger** Generalsekretär.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Bank austryacko-węgierski.

Za drugie półrocze 1912 r. (67. kupon dywidendowy) przypada na każdą akcyę Banku austryacko-węgierskiego dywidenda w kwocie

dziewięćdziesiąt dwie korony

którą wypłacać będą, od 6. lutego b. r. począwszy, zakłady główne Banku w **Wiedniu** i **Budapeszcie**, jakoteż **wszystkie filie** Banku austryacko-węgierskiego.

Wiedeń, dnia 5. lutego 1913.

Bank austryacko-węgierski

Popovics
Gubernator.

Wolfrum generalny radca **Pranger** generalny sekretarz.

(Przedruk nie będzie płacony).

NEIGE DE FLEURS

najnowszy, wedle prawideł nauki sporządzony

krem do rąk i twarzy

Najbardziej hygieniczny, współczesny środek toaletowy. — Wszędzie do nabycia.

TUBKA 80 h. — PUSZKA 1·60 K.

Skład u J. RECHENA, Lwów, ul. Halicka.

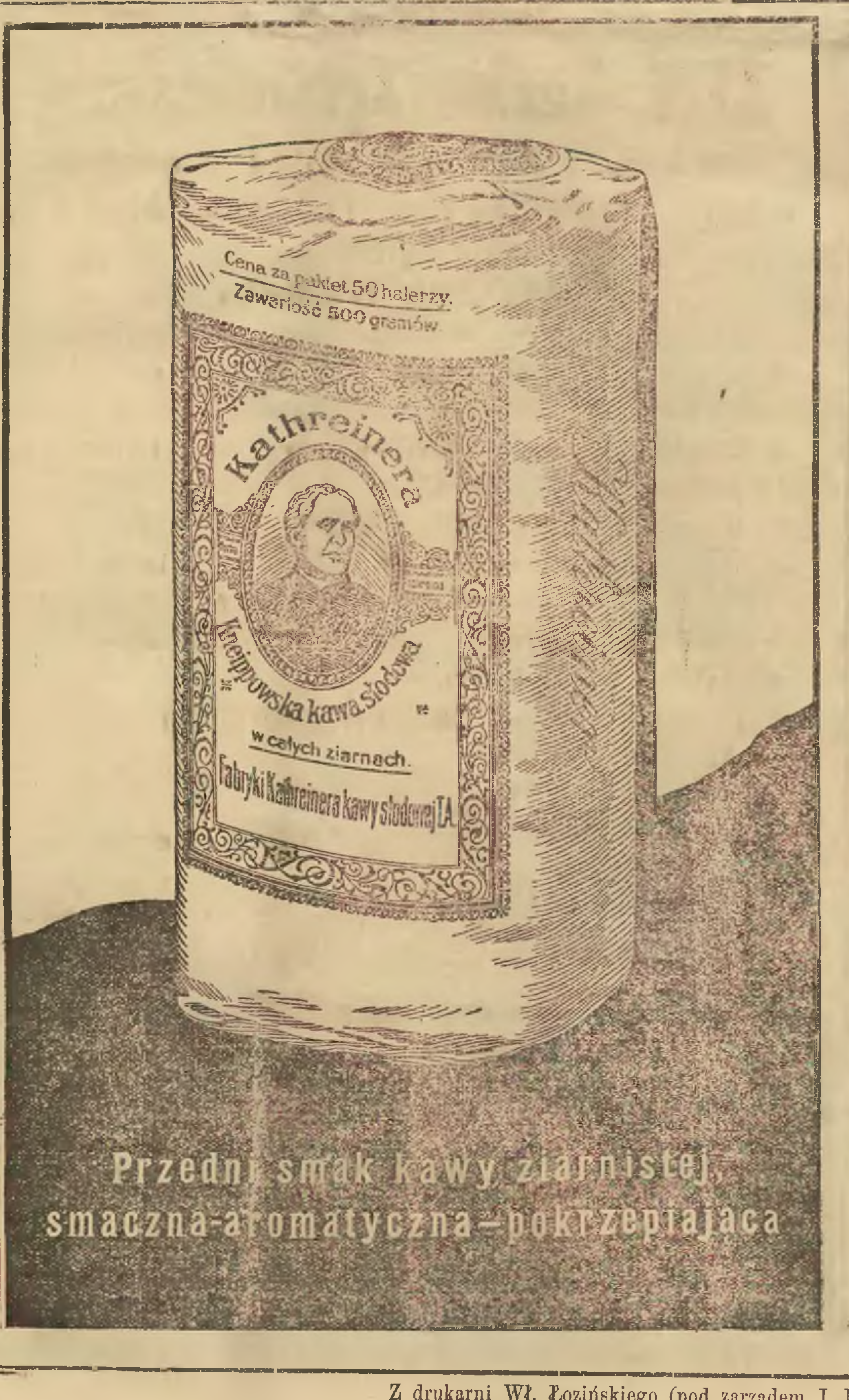
TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, Jagiellońska l. 3.



Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

WINA

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, **węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie** w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

LINIA Hamburg - Ameryka

Regularne przewożenie podróżnujących znanymi pierwszorzędnymi parowcami

Hamburg-Nowy-York
Hamburg-Filadelfia
Hamburg-Kanada

Hamburg-Brazylia	Hamburg-środkowa Ameryka
Hamburg-La Plata	Hamburg-Venezuela
Hamburg-Arabia	Hamburg-Kolumbia
Hamburg-Persya	Hamburg-Kuba
Hamburg-Afryka	Hamburg-Meksyko
Hamburg-Indye zach.	

Antwerpia-Kanada.

Linia Hamburg-Ameryka prowadzi na prawie wszystkich swoich nowojorskich parowcach

cztery klasy przewozowe

I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg-Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżnujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii: **Hamburg-Ameryka Wiedeń, I. Kärntnerstrasse 38** albo do jej agentur

we Lwowie, ul. Gródecka 95, w Czerniowcach, Herzengasse 16.

Zmiana lokalu!

KOPERNICKI i Syn optycy i mechanicy



przenieśli dnia 1 lutego 1913 swoją **pracownię i skład towarów optycznych i mechanicznych** do nowego sklepu przy ulicy **Hetmańskiej l. 10.**

(Obok Kawiarni Wiedeńskiej).

Księgarnia Polska

we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a, poleca dzieła pedagogiczne

P. REUSSNERA

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu** bezpłatnie, bo bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2·40 kurs II-gi kor. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60, kurs II-gi kor. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2·30, kurs II-gi kor. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4·20, kurs II-gi kor. 5·40.

Bezpłatne zeszyty wysyła księgarnia po nadesłaniu 15 hal. na porto.

STAMPILIE



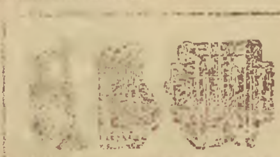
kauczukowe i metalowe **dla c. k. sądów, starostw, urzędów podatkowych** i t. p., **NUMERATORY wraz z datownikami do prezentowania aktów, marki pieczątkowane, obcęgi do plomb, wykonuje najtaniej**

MAKS GLASERMAN, rytownik.

Lwów, ul. Sykstuska 19, telefon 1585.

Odznaczony MEDALEM RZĄDOWYM. Cenniki bezpłatnie.

Franciszek NIEWCZYK
Pierwsza krajowa
Fabryka instrumentów muzycznych



z popędem siły elektrycznej we Lwowie, ul. Grodecka 2 b. **i Chorążczyzna 7.**

Poleca swe wyroby znakomitej dobroci przy zakładaniu orkiestr gimnazyalnych, sokolich i t. p. Cenniki wysyła na żądanie.

Wylęgarnia

K. 45 — wylęga lepiej od każdej kury. Darmo na próbę

G. Mücke, Pottendorf Nr. 30

obok Wiednia.

Setki refer. i świad. całej monarchii gr. i fr.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Pomieszkanie lub **lokal biurowy — 8 dużych pokoi z komfortem na I. p.** róg ul. **Trzeciego Maja i Słowackiego l. 18 od 1 kwietnia 1913** do wynajęcia.

Roczniki „Wędrowca" 1912

można nabyć po zniżonej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.